Nr. 39. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł. miesięcznie 2,86 Zł., dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł., do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 18-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p.

J. E. Kardynała-Prymasa Dalbora

Metropolity Dyecezji Chełmińskiej

odprawi się we Farze w czwartek 18-go bm., o godzinie 9·30.

Na smutny ten obrzęd zapraszam uprzejmie szanownych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, urzędów, prasy, organizacyj i wszystkich wiernych.

Ks. dziekan Dembek.

Miejsca w ławkach i na krzesłach przed wielkim ołtarzem zajmują wyłącznie przedstawiciele władz, urzędów i prasy. — Dla delegacyj towarzystw i organizacyj zarezerwowane są ławki w średniej nawie — dla męskich po lewej stronie, dla kobiecych po prawej stronie.

Testament Prymasa.

Ostatni list pasterski ś. p. Ks. Kardynała Dalbora do wiernych.

W ubiegłą niedzielę kapłani całej archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odczytali z ambon ostatni List pasterski ś. p. Prymasa Dalbora do wiernych. List ten brzmi jakby głos z poza świata i stał się Testamentem Zmarłego Księcia Kościoła, jego pożegnalnem słowem z duchowieństwem i wiernymi archidiecezji. Tłumy wiernych słuchały głosu zgasłego Pasterza z wielkiem głąb serca i duszy przenikającem wzruszeniem, we wszystkich oczach świeciły łzy...

*

Cóż nam mówi zmarły Arcypasterz w tem ostatniem swojem Orędziu?

Przypomniawszy pokrótce treść Encykliki Piusa XI. „Quas primas“ o święcie Chrystusa Króla, wskazuje nam ś. p. Ks. Kardynał na cel tego nowego święta. **Ma ono być lekarstwem na zło, jakie toczy dzisiejsze narody.**

*

„Wiadomo wam — pisze Arcypasterz — że w czasach dzisiejszych istnieją usiłowania, żeby życie ludzkości pozbawić wszelkich cech nadprzyrodzonych, a raczej zeświecczyć zupełnie. Zakusy te nazywa Ojciec św. (w encyklice „Quas primas“) zarazą, której zatrute owoce nie w jednym dniu dojrzały. Szkoła nie ma być wyznaniową i religijną, małżeństwo stać się ma świecką, rozerwalną umową, religja wyparta z życia publicznego i prawodawstwa“.

„Zaraza dzisiejsza rozwijała się powoli, ale systematycznie, szerząc równocześnie wśród jednostek i narodów nienawiść, niezgodę i samolubstwo narodowe, pokrywane często płaszczykiem interesu państwa, miłości ojczyzny i korzyści państwowych. Rodziny pozbawiono pokoju i szczęścia i potargano ich węzły, a całe społeczeństwo doprowadzono do ruiny. W życiu prywatnem i publicznem ma rozstrzygać o wszystkiem nowoczesna cywilizacja, która w tem widzi swą chwałę, że się wyzwolić pragnie z pod wpływów nadprzyrodzonych“.

*

Jakież lekarstwo na tę chorobę? Jak się uchronić przed tą zarazą duchową czasów dzisiejszych, która przez spustoszenie w duszach ludzkich sprowadza ruinę nawet do naszych państwowych i ekonomicznych stosunków?

Szerzmy znajomość królewskiej godności naszego Boskiego Zbawiciela, woła ze śmiertelnego łoża nasz Ojciec i Pasterz.

*

„**Niech panuje Jezus Chrystus między nami, niech berło Jego przejawia się w całem naszem życiu!** Nie może do nas mieć przystępu błędne mniemanie, jakoby człowiek kiedykolwiek i gdziekolwiek nie był pod władzą Chrystusa. **Nie może się człowiek rozdzielać i prywatnie czcić Chrystusa, a w życiu publicznem służyć księciu tego świata.** Z tego bowiem błędnego pojęcia wynika cały ów błędny rozdźwięk między życiem prywatnem a publicznem. Rozdźwięk ten zniknie, jeżeli człowiek każdy zrozumie i w czyn obróci te prawdy, że stoi zawsze **pod władzą Chrystusa Króla**, tak sam jak i w rodzinie, tak **jako członek społeczeństwa, jak i obywatel państwa. Święto Jezusa Chrystusa Króla, ustanowione tak miłościwie** przez Ojca św., ma być **płomiennym protestem przeciw zamykaniu Jezusa w ciasnych ścianach prywatnego mieszkania, ma torować Mu drogę do szkół, sądów, urzędów, do ciał samorządowych i ustawodawczych. Tysiące rodzin** intronizowało Najświętsze Serce Jezusa w domach swoich prywatnych, **niechże teraz mężnie staną około swego Pana i zbudują Mu tron niezwyciężony w ustroju państwa i duszy narodu!“**

*

W słowach tych przemawia już nie tylko serce świętego biskupa, strzegącego dobra swoich owieczek, **ale serce Prymasa zmartwychwstałej i odradzającej się Polski.**

Serce wielkiego męża, powiedział ktoś pięknie, to jakby ognisko całe, a w niem miljony iskier, serc narodu całego.

*

Przez usta umierającego Księdza Prymasa Polski przemówiło to wielkie serce narodu! Współczuciem swojem ogarnął On wszystkich i wszystko. Zna trudności i pojmuje, jak olbrzymie jeszcze jest pole do pracy. **Ale wiara Jego potężniejsza niż ludzkie przeszkody.** Dlatego zwraca się do nas jakby z ostatniem błogosławieństwem Arcypasterskiem i woła:

„Niech Imię Chrystusa łagodzi wśród was spory, niech uświęca wasze dusze, podnosi rodziny, wspomaga państwo! Niech to Imię sprawi, iżby ustawodawstwo, tworzące się w państwie naszem, iżby układ stosunków społecznych miał jako kamień węgielny Boską naukę Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla“.

*

Zdaje sobie ś. p. Ks. Kardynał Prymas sprawę z tego, iż Królestwo Chrystusa opiera się na ofierze. I dlatego On pierwszy składa ze siebie tę ofiarę za diecezje, za nas, za Polskę. Ostatnie Jego słowa zwrócone już nie do nas, ale do Boga, za przykładem Mistrza, gotującego się na śmierć:

„Przyjdź Królestwo Twoje do serc i dusz mej pieczy powierzonych. Panuj, Jezu Królu i Zbawicielu w świecie całym, a zwłaszcza w drogiej Ojczyźnie naszej, którą nam tak cudownie przywróciłeś. O to błagam Cię w pokorze, za to oddaję cierpienia i krzyże moje, ofiaruję życie i śmierć moją“...

*

Taki jest Testament Prymasa Polski i Jego ostatnie słowo do narodu.

Przy trumnie Dostojnego Arcypasterza i Ojca ślubujemy Testament ten wypełnić!

fm.

Przed pogrzebem pierwszego Prymasa Polski.

Tłumy oddają hołd smiertelnym szczątkom śp. Kardynała

U trumny Prymasa Polski.

Poznań, 17. 2. We wtorek i środę od wczesnego rana niezliczone tłumy ludności zapełniały ulicę przed pałacem arcybiskupim, oczekując na chwilę uzyskania wstępu do Pałacu. W dniu wczorajszym tłumy przewinęły się koło katafalku w kaplicy pałacu, gdzie spoczywały w dwóch trumnach metalowej i dębowej zwłoki ś. p. kardynała prymasa Dalbora.

Wstęp do pałacu uzyskują kolejno mniejsze grupy. Wejście od strony frontowej, wyjście zaś od strony ogródka. Przesuwając się przez salę recepcyjną pałacu rzesze wiernych w cichem skupieniu, wpatrują się w spokojne i szlachetne rysy Zmarłego Księcia Kościoła, naturalne prawie zupełnie, zaostrzone jedynie i wyrazistsze z powodu przebytych cierpień.

Trumnę ze zwłokami umieszczono na znacznem wywyższeniu, tonącem w świeżej zieleni i świetle świec. Ś. p. Kardynał przybrany jest w szaty pontyfikalne koloru — na znak żałoby — fioletowego paljusz jako odznakę godności arcybiskupiej. U podnoża trumny pastorał i krzyż arcybiskupi oraz odznaka godności kardynalskiej — purpurowy kapelusz. Przy trumnie dwóch alumnów seminarjum duchownego odprawia modły.

Publiczność nie zatrzymując się, obchodzi trumnę wokół i zaraz opuszcza salę, by zrobić miejsce nowym. Wokół trumny widnieją stosy wieńców z szarfami czarnemi i narodowemi. Porządku wewnątrz pałacu strzegą starsi rangą wojskowi. Całe otoczenie znamionuje uroczysta głęboka cisza, potęgowana zewnętrznie kirowemi dekoracjami, zarówno w sali jak i w krużgankach i portalu pałacu.

Uroczyste przewiezienie zwłok do Katedry.

Popołudniu odbyło się z wielką okazałością przeniesienie zwłok ś. p. ks. prymasa Dalbora do pobliskiego kościoła katedralnego. Na placu katedralnym, udekorowanym choinami, ustawione były dla utrzymania porządku kordony wojska i policji. Dekoracje placu uzupełniały maszty żałobne. Przed frontonem katedry płonęły latarnie, osłonięte kirem. Delegacje stowarzyszeń ze sztandarami tworzyły szpaler. Egzekwie u trumny odprawił ks. kardynał Kakowski w obecności przybyłych na pogrzeb ze wszystkich stron kraju arcybiskupów i biskupów w liczbie 20-tu i dostojników świeckich.

Punktualnie o godzinie 16-tej wyniesiono z pałacu trumnę wśród dźwięków dzwonów wszystkich kościołów. Trumnę poprzedzał długi szereg księży. Za trumną postępowali kanonicy, przybyli na pogrzeb książęta Kościoła, a wśród nich nuncjusz apostolski msgr. Lauri, ks. kardynał Kakowski, metropolita Szeptycki, arcybiskupi Ropp, Twardowski i kard. Rost w otoczeniu księży biskupów. Metropolita Szeptycki dokonał rytualnego obrzędu w religji ormiańskiej. Po obu stronach trumny postępowali kawalerowie maltańscy w barwnych strojach i szambelani papiescy. Za trumną, niesioną przez księży, szła rodzina Zmarłego, wojewoda, dowódca O. K., prezydent miasta, senatorowie, konsulowie francuski i czechosłowacki oraz tłumy publiczności.

Modły żałobne.

Po złożeniu zwłok na wysokim katafalku w nawie katedry przed głównym ołtarzem wśród palm i krzewów, duchowieństwo odprawiło modły żałobne, poczem z ambony przemówił ks. biskup Przeździecki, składając hołd pamięci Zmarłego Ks. Kardynała Prymasa Dalbora. Na tem zakończyły się dzisiejsze ceremonje pogrzebowe.

Przyjazd najwyższych przedstawicieli władz.

Dnia 16 bm. pociągiem o godz. 23.45 wyjechali z Warszawy do Poznania na pogrzeb ś. p. Ks. Kardynała Prymasa Dalbora p. prezes Rady Ministrów i min. spr. zagr. Skrzyński i jako reprezentant p. Prezydenta Rzplitej, p. min. wyznań rel. i ośw. publ. Stanisław Grabski, p. min. sprawiedliwości Piechocki jako reprezentanci rządu polskiego, gen. Dupont jako przedstawiciel rządu francuskiego i szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Lenc.

Tym samym pociągiem udali się do Poznania marszałek Senatu p. Trąmpczyński, wicemarszałek Sejmu p. Gdyk, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Władysław Seyda, posłowie na Sejm pp. ks. Nowakowski i Stroński oraz senatorowie pp. ks. Albrecht, Baliński i Nowodworski. s

Udział Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawicieli Sejmu w pogrzebie.

Ministrowie Skrzyński i Piechocki wrócą zaraz po pogrzebie do Warszawy, a p. Grabski uda się do Gniezna, dokąd w czwartek dnia 18 bm. przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. ministra spr. wewnętrznych, Raczkiewicza, aby uczestniczyć w końcowym obrzędzie pogrzebowym.

W imieniu Sejmu uczestniczyć będzie w uroczystościach pogrzebowych wicemarszałek Sejmu poseł Leon Pluciński.

Włosi za Polską.

Liberalny dziennik rzymski „Piccolo" omawia w numerze dzisiejszym kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów. Ton artykułu utrzymany jest naogół w duchu przychylnym. „Piccolo" zaznacza, że Liga wchodzi obecnie w nową fazę, w której Genewa stanie się jednym z najważniejszych ośrodków politycznych. **Dyplomacja niemiecka** będzie w tym okresie pracowała usilnie i już pracuje, stosując **metody dzielenia i kłócenia swych przeciwników.**

Wejście Niemiec do Ligi zmieni zasadniczo fizjognomję Ligi. **Zabiegi Polski** o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi są **zupełnie zrozumiałe,** jak również poparcie w tej mierze Polski ze strony Francji. Kończąc alegorycznie, dziennik pisze:

„Jeśli się nie chce w Genewie słyszeć za dużo tonów Wagnera, trzeba umożliwić rozleganie się tam tonów Chopina".

Artykuł powyższy ukazał się w „Piccolo" pod charakterystycznym tytułem na szerokości sześciu szpalt: „Briand zawołał do Stresemanna: Niech żyje Polska!"

ZŁOWROGIE ZAKUSY BERLINA.

Medjolańskie pismo „Poppolo d'Italia" zamieściło artykuł p. t. „Opieka duchowa", omawiający **pretensje Stresemanna** do opieki Rzeszy Niemieckiej nad niemcami, zamieszkałymi poza granicami Rzeszy.

Duchowa opieka Berlina jest właściwie przejrzystą **robotą polityczną,** czego doświadczyliśmy podczas wojny. W Stanach Zjednoczonych przeszło 8 **miljonów Niemców usiłowało** wszelkimi **sposobami wpłynąć na politykę amerykańską,** takież zjawisko spotkaliśmy we wszystkich państwach, gdzie znajdowały się większe ośrodki niemieckie.

Mimo nauki, jaką otrzymały Niemcy **podczas wojny,** jak widać z przemówienia Stresemanna, **ich metody nie uległy zmianie.** Zbyteczne jest mówić o niebezpieczeństwie, jakie stanowią ośrodki niemieckie dla nowych państw Europy Wschodniej.



CZY HISZPANJA UZYSKA MIEJSCE W RADZIE LIGI NARODÓW?
Quinones de Leon.
Jeśli Hiszpanja otrzyma miejsce w Radzie Ligi Narodów, to tylko dzięki wybitnemu delegatowi Quinonesa de Leona, który żywo się zajmuje sprawami Ligi Narodów.

Nowe prądy w Czechach.

Dzienniki czeskie donoszą, że na zasadzie nowej ustawy językowej, z ogólnej liczby około 76.000 Polaków, zamieszkałych w Czechosłowacji, osiedleni w okręgach Jabłonkowskim, Frysztackim i Cieszyńskim w liczbie 64 tysięcy korzystać będą z **pewnych praw pod względem językowym** we wszystkich urzędach i sądach czechosłowackich.

Także i reszta, rozproszona w całem państwie, otrzyma pewne ulgi pod względem używania języka ojczystego.

„Polonia Restituta" — za zasługi.

Uroczystość w ministerstwie rolnictwa.

Warszawa, 15. 2. PAT. W dniu 13 bm. w sali audiencyjnej ministerstwa rolnictwa odbył się uroczysty akt wręczenia przez p. min. Kiernika odznak orderu „Polonia Restituta", nadanych przez p. Prezydenta Rzplitej, p. dr. Lutosławskiemu, redaktorowi „Gazety Rolniczej", prof. Szulcowi, byłemu dyrektorowi Państwowego Instytutu Meteorologicznego, za zasługi na polu nauki i szerzenia wiedzy rolniczej, oraz p. inż. Tillingerowi, zasłużonemu około renowacji dawnego pałacu prymasowskiego a obecnej siedziby Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw.

Echa katastrofy kolejowej pod Starogardem.

Stanowisko rządu pruskiego.

Berlin, 16. 2. (Pat.) Dziś w sejmie pruskim rząd odpowiedział na interwencję w sprawie odszkodowania dla ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem. Minister kolei oświadczył, że rząd pruski pokrył dotychczas tylko koszty pogrzebu ofiar katastrofy. Co do dalszych odszkodowań rząd pruski uważa, że poszkodowani winni się zwrócić po nie wyłącznie do rządu polskiego, jako jedynie odpowiedzialnego. Z tego powodu rząd pruski odrzucił wszystkie podania, skierowane w tej sprawie do niego.

Ameryka oczyszcza kraj z niepożądanych żywiołów.

Przesiedlenie 700 cudzoziemców. — Zakaz przyjazdu dla tych, którzy w procesach rozwodowych zostali uznani za winnych.

Nowy Jork, 16. 2. (Pat. — „United Press".) Na konferencji imigracyjnej komisarz imigracyjny Johnson oznajmił, że rząd przygotowuje obszerne zarządzenie, mające na celu oczyszczenie kraju z niepożądanych żywiołów. W stanach wschodnich zanosi się na przesiedlenie 700 cudzoziemców, z czego w ciągu najbliższych tygodni ma być przesiedlonych 200. Johnson oświadczył, że postąpi z całą surowością i nie dopuści do żadnego wyjątku. W związku z cofnięciem pozwolenia na pobyt w Ameryce lady Cathcart, wybitnego członka towarzystwa angielskiego, która została w ostatnich tygodniach odstawiona do Illis (Irland), ponieważ w procesie rozwodowym uznano ją za winną, rozważa rząd sprawę wydania nowego ogólnego zakazu przyjazdu dla wszystkich tych, którzy w procesach rozwodowych zostali uznani za winnych.

NIEMCY WOJUJĄ Z MUSSOLINIM.

We Wrocławiu w teatrze „Thalia" przyszło dnia 14 bm. **do burzliwych zajść na przedstawieniu sztuki autora włoskiego, Goldoni'ego.** Publiczność okrzykami **demonstrowała przeciw Włochom i poczęła bombardować scenę. Przedstawienie musiano przerwać.**

Przegląd polityczny.

ZŁAGODZENIE SPORU WŁOSKO - AUSTRJACKIEGO?

Wiedeń, 15. 2. PAT. „Sonn u. Montagsztg." pisze, że w stosunkach włosko - austrjackich nastąpiło obecnie złagodzenie. Poseł włoski Bordonaro złożył kanclerzowi Rahmekowi szereg uspokajających oświadczeń, podkreślając, że niema mowy o żadnych agresywnych zamierzeniach Włoch wobec Austrji.

Dzienniki donoszą dalej, że rząd austrjacki nie zamierza przychylić się do żądania sejmu tyrolskiego o wytoczenie sporu włosko-austrjackiego przed forum Ligi Narodów.

ZATARG SOWIECKO - SZWAJCARSKI.

Sowiecki komisarjat spraw zagranicznych opublikował podziękowanie rządowi francuskiemu za pośrednictwo w sprawie złagodzenia konfliktu ze Szwajcarją, zaznaczając równocześnie, że pośrednictwo to spełzło na niczem, Szwajcarja bowiem odmówiła żądaniu sowieckiemu t. j. nie wyraziła powtórnie swego ubolewania z powodu zamordowania Worowskiego.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - TURECKIE.

Wysoki komisarz francuski w Syrji de Jouvenel odbył naradę z ministrem spraw zagr. Tewfik Ruchdi bej. Wobec przedstawiciela dziennika „Hakimiet Millie" oświadczył de Jouvenel, że wejście jego w kontakt oraz rokowania z władzami tureckiemi mają na celu zawarcie konwencji w sprawie granic turecko-syryjskich. Ewentualne trudności, zdaniem wysokiego komisarza, mogłyby dotyczyć chyba tylko szczegółów. Jestem przekonany — zaznaczył wysoki komisarz — że co do zasadniczych punktów osiągnięte zostanie porozumienie.

Konstantynopol (AW). Według pogłosek z Konstantynopola, porozumiewa się Turcja z Francją co do spraw, związanych z eksploatacją kolei syryjskiej, oraz co do umowy o przewozie wojsk na wypadek wojny. **Byłoby to wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia ze względu na możliwość zatargu zbrojnego turecko-angielskiego o Mossul oraz na fakt, iż linja syryjska stanowi część jedynej linji, prowadzącej z Anatolji do Mezopotamji.**

Krwawa walka na ulicach Torunia.

Podejrzani osobnicy. — Jeden policjant zabity, dwóch rannych. — Ucieczka i strzelanina na Bydgoskiem Przedmieściu.

Toruń, 17. 2. (AW.) Wczoraj o godzinie 17-tej zgłosiło się w Toruniu w hotelu „Pod Orlem“ dwóch elegancko ubranych mężczyzn, którzy rzekomo mieli się tutaj zatrzymać na dłużej. Portjer powziął podejrzenie co do owych osobistości i zawiadomił o tem policję, która zjawiła się w sile trzech ludzi, celem wylegitymowania tych osobników.

W chwili jednak, gdy policja wkroczyła do hotelu — osobnicy ci, będąc zapewne członkami zorganizowanej bandy, rozpoczęli strzelaninę, kładąc trupem jednego posterunkowego i raniąc dwóch pozostałych, z których jeden zmarł w szpitalu, następnie uciekając ulicą, zabrali stojący wóz, należący do składu farb p. Kaprzyńskiego, pozostający bez woźnicy i uciekając tym wozem w stronę Bydgoskiego Przedmieścia w dalszym ciągu się ostrzeliwali, raniąc przytem kilka osób.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa zorganizowały niezwłocznie pościg za bandytami, przyczem w pościgu wzięło również udział i wojsko. Do tej pory rezultat pościgu negatywny. —

Zamach na posła w Budapeszcie.

Zamachowcy chcieli unieszkodliwić przewodniczącego opozycji posła Vaszony'iego.

Budapeszt, 16. 2. (Pat.) Przewodniczący opozycji poseł Vazsonyi, siadając dziś rano do automobilu, został napadnięty przez dwóch młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery i laski. Przechodnie rozbroili napastników i oddali ich w ręce policji.

Budapeszt, 16. 2. (Pat.) Pos. Vazsonyi, na którego w dniu wczorajszym dokonano zamachu, zwrócił się do władz policyjnych z prośbą, aby afery tej nie uważały za zwykłą napaść uliczną, gdyż ma ona podkład wybitnie polityczny. Vazsonyi złożył na policji zeznanie, że przed 5 dniami zjawił się u niego radny miasta dr. Wilhelm Racz i doniósł mu, że w związku budzących się Węgier odbyła się konferencja, której przedmiotem była sprawa unieszkodliwienia Vazsonyi'ego, jako osobnika niebezpiecznego dla związku budzących się Węgier. Rozważano plan dokonania na niego zamachu, jednakże większość odrzuciła ten plan, ponieważ zamach mógłby pociągnąć za sobą niepożądane konsekwencje. Postanowiono jednakże na posiedzeniach następnych rozważać ponownie tę kwestję.

Budapeszt, 16. 2. (Pat.) W związku z zamachem, dokonanym na posła Vazsonyi'ego, opozycja zaznacza, że część winy w tym względzie ponosi prasa, albowiem prasa uważa każdego, który domaga się wyświetlenia afery frankowej, za wroga narodu.

*

Wypadek samolotowy w Metzu.

Paryż (A. W.) Wczoraj w Metzu podczas lądowania wojskowy samolot francuski wskutek złego terenu opadł tak gwałtownie, iż wstrząs spowodował zapalenie się zbiornika z benzyną. Obaj piloci padli ofiarą płomieni.

Sir Erik Drummond u Stresemanna.

Berlin, 16. 2. (PAT.) Sir Erick Drummond odbył dziś rano dłuższą konferencję z dr. Stresemannem, który podejmował go następnie śniadaniem. W przyjęciu tem wzięli udział kanclerz i ambasadorowie angielski i francuski oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. Sir Drummond zamierza opuścić Berlin jutro wieczorem.

Po katastrofie górniczej.

600 robotników uratowanych, 80 górników pozostało pod ziemią.

Nadchodzą nowe szczegóły strasznej katastrofy górniczej w Ameryce (patrz wczorajszy „Głos Pom.“ str. 3-cia).

Z 700 odciętych od świata górników 600 zdołano niebawem wydobyć w dobrym stanie, 24 zaś z objawami śmiertelnego zatrucia.

Około 80-ciu górników znajduje się jeszcze pod ziemią i **mała jest nadzieja uratowania nieszczęśliwych.**

Niemcy a Liga Narodów.

Berlin, korespondecja własna „Głosu Pom.“

Gdyby Niemcy zgłosiły wstąpienie do Ligi Narodów przed trzema lub czterema laty, wywołałoby to powszechne zdumienie, bowiem nikt nie spodziewał się wówczas, że polityka niemiecka może zawrócić z drogi oporu przeciw wykonaniu traktatów pokojowych, gdyby wejście Niemiec do Ligi nastąpiło przed rokiem, gdy premjerem w Anglji był Mac Donald, a we Francji Herriot — wówczas Niemcy wzmocniłyby bardzo pacyfistyczny program obu tych mężów stanu, co spowodowałoby poważne przesunięcia polityczne, a wśród zwolenników pacyfizmu Niemców wywołałoby niesłychany entuzjazm.

Nie nastąpiło ani jedno, ani drugie. Niemcy zgłaszają swe wstąpienie do Ligi, lecz dokonywa się to bez większ. wrażenia i jeśli jakiś fakt zwraca uwagę, to w każdym razie **okoliczności towarzyszące wstąpieniu Niemców do Ligi.**

Odbywa się to bowiem przy **akompanjamencie intryg**, wskazujących znowu na nieodmienne cechy niemieckiej polityki zagranicznej, niechcącej się dostosować do ogólnoeuropejskiego programu. Niemcy odkryły teraz niesłychane przywiązanie do dotychczasowego składu Ligi. Powołując się na przyrzeczenia, które rzekomo otrzymały, że natychmiast po wejściu do Ligi wejdą także do Rady Ligi, **zapowiadają równocześnie, że skład Rady Ligi nie ma uledz zmianie**, to znaczy ilość stałych członków ma powiekszyć się tylko o jedno (Niemcy) natomiast ilość członków niestałych (wybieralnych) ma pozostać ta sama.

Gdy więc rozeszły się pogłoski o debatach pomiędzy Francją i Anglją w sprawie nowych kandydatur do Rady Ligi, łatwo możemy zaobserwować **szaloną akcję dyplomacji niemieckiej wyłącznie na niedopuszczenie Polski do Rady Ligi.** Bo przecież Niemcom nie zależy na nieobecności Hiszpanji i Brazylji w Radzie Ligi, Niemcom nie zależy na takiej czy innej ilości członków Rady Ligi. **Zależy im przedewszystkiem i wyłącznie na osłabieniu pozycji Polski jako kraju, z którym będą usiłowały prawować się na gruncie Ligi.**

Ponieważ jak wszędzie w polityce międzynarodowej, tak samo i na gruncie Ligi **zasada wymiany usług odgrywa dużą rolę**, ponieważ za pewne poparcia na Dalekim Wschodzie lub na niemniej Dalekiem Południu można zapłacić koncesjami na terenach europejskich, szczególnie jeśli państwo takie, zasiadając w Radzie Ligi, ma stały i poważny wgląd w bieg wypadków — **akcja niemiecka niezwykle, nas interesować powinna.**

Jest rzeczą oczywistą, że stanowisko dyplomacji polskiej, poparte przez opinję całego kraju, jest w tym wypadku bardzo jasne. Nie stawiamy przeszkód wejściu Niemiec do Ligi, a nawet do Rady Ligi, **pod warunkiem jednak, że otrzymamy równocześnie z nimi miejsce w Radzie Ligi** dla zachowania równowagi poprostu.

Niemieckie zarzuty, że Rada Ligi zmieni się, gdy ilość miejsc w niej się powiekszy, są poprostu śmieszne, a przytem wymuszone. **Liga Narodów istnieje dla państw**



SEKRETARZ GENERALNY LIGI NARODÓW SIR ERIC DRUMMONT W BERLINIE.

Sir Eric Drummont przybył w tych dniach do Berlina celem omówienia z Stresemannem kwestji formalnych, związanych z wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

i narodów, a nie odwrotnie. Jeśli będzie **większa liczba członków Rady**, to tem **większą wagę** będą posiadały jej uchwały. Wogóle niema żadnego argumentu, któryby przemawiał przeciw udzieleniu Polsce i dwom największym krajom romańskim (poza Francją i Włochami) miejsca w Radzie Ligi.

Niemcy obawiają się majoryzacji. **Widocznie zamierzają prowadzić politykę, na którą**, jak przypuszczają z góry, **większość członków Rady Ligi by się nie zgodziła.** Polska takich obaw nie posiada.

Trudności pochodzą więc z politycznych zamiarów Niemiec i ich obstrukcji, a nie z budowy i składu Rady Ligi.

Ważny więc dla wszystkich fakt **wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów** stał się **niebywałą intrygą, naruszającą sprawność Ligi i jej spoistość.** Dlatego wszystkie zainteresowane państwa, nie na ostatku Polska, powinny z całą energją zabrać się do przeprowadzenia programu stabilizującego stanowisko Ligi. Pewne sprawy, jak terytorja lub granice narodów europejskich, powinny być uznane za niepodpadające decyzjom Rady Ligi, pozatem zaś wszystkie inne kwestje mogą być uchwalone większością głosów w Radzie Ligi. Jeśli dodamy do tego postulat, by największe państwa, jak Anglja np. naprawdę i na serjo opowiedziały się za każdą decyzją Rady Ligi, mielibyśmy dwa naczelne warunki dobrego funkcjonowania Ligi nawet po wejściu do Ligi Rzeszy niemieckiej, reprezentującej wszystkich niezadowolonych opozycjonistów.

r.

Rozdźwięk między wsią a miastem we Francji.

(Korespondencja własna).

Paryż, w lutym 1926 r.

W ubiegłym tygodniu zamożna dzielnica Paryża między rue St. Honore, rue Royale a Komedją Francuską stała się widownią niezwykłej demonstracji. Na całej przestrzeni tej dzielnicy usianej eleganckimi sklepami i magazynami i uczęszczanej przez cudzoziemców **opadły nagle żaluzje wystawowe i zamknęły się podwoje sklepowe.** Kilkuset właścicieli sklepów zastosowało **strajk demonstracyjny**, jednogodzinny w celu zaprotestowania **przeciw nowym podatkom i uprzywilejowaniu podatników wiejskich.** Od godz. 4 pp. do 5 pp., w porze najbardziej ożywionego ruchu ulicznego, na całym dystansie rue Royale i St. Honore nie było ani jednej odsłoniętej wystawy sklepowej. Gromadki przechodniów skupionych przed magazynami odczytywały i komentowały z ożywieniem treść plakatów protestacyjnych, zdobiących witryny.

Plakaty obrazowały w cyfrach rozdział ciężarów **podatkowych** między wsią a miastem. „Dwa do trzech **miljonów kupców zapłaci** w r. 1926 — 11 miljardów **podatków, a osiem miljonów** wieśniaków zapłaci w tym **samym czasie tylko** 180 miljonów podatku“ — głosi jeden z **plakatów.**

„Od r. 1920 **kupcy** i przemysłowcy wpłacili tytułem **podatku** dochodowego 40 miljardów franków, wówczas gdy liczniejsza **grupa** rolników przy tych samych prawie dochodach wniosła do skarbu państwa niecałe pół miljarda franków tytułem tego samego podatku. Żądamy **równości** wszystkich Francuzów wobec skarbu **państwa**“, — widnieje na innym plakacie.

„**W r. 1925 trzy miljony** kupców i **przemysłowców** wpłaciło skarbowi 8 miljardów franków **podatku majątkowego** i od **zysków, a w tym samym** czasie **od 8 miljonów** pobrał skarb **tylko** 82 miljony franków“... **etc. etc.**

Manifestacja kupców paryskich jest **ostatniem ogniwem w łańcuchu 40 pomniejszych manifestacji tego** samego rodzaju, które odbyły się w miastach prowincjonalnych.

Rozdźwięk między wsią a miastem we Francji staje się coraz żywszy na tle nierówności podatkowej i cięższych warunków egzystencji po miastach. Jak **to już udowodnili** cyfrowo ekonomiści i statystycy z różnych obozów politycznych **wieś** francuska i średnia własność rolna we Francji **daje zaledwie ⅓ substancji podatkowej**, która się faktycznie od niej należy w stosunku do jej zamożności i liczebności. Ale **żadna partja**, nie wyłączając radykałów, **nie chce** ze względów polityczno-wyborczych **wystąpić z inicjatywą** w kierunku zmiany istniejącego porządku rzeczy. Tylko socjaliści, którzy nie są zależni od wyborców wiejskich, domagają się gruntownej reformy podatku od własności rolnej.

POSEŁ HAUSER SEKRETARZEM STANU.

Warszawa, 17. 2. (A. W.) Mianowanie posła socjalistycznego p. Artura Hausera podsekretarzem stanu w ministerstwie robót publiczn. ma nastąpić w ciągu dnia dzisiejszego.

CAR JESZCZE BEZ ZIEMI A JUŻ MARZY O GRABIEŻY ZIEM CUDZYCH

Wielki książę Cyryl, car bez ziemi, oświadczył dziennikarzom berlińskim, że **emigracja rosyjska dąży do restaurowania monarchji**, do wprowadzenia w handlu wolnej konkurencji, do zniesienia reformy rolnej i do włączenia do Rosji **prowincji** bałtyckich. O Polsce w wywiadzie mowy nie **było.**

Włączenie do Rosji prowincji bałtyckich oznacza, że w kołach emigracji rosyjskiej kiełkuje myśl anektowania w przyszłości Estonji i Łotwy.

DAR BELGJI.

Belgijskie ministerjum obrony narodowej ofiarowało armji polskiej 150 gołębi pocztowych, które służyć mają do rozmnażania gołębników pocztowych w Polsce. Gołębiarstwo wojskowe, ze wszystkich krajów Europy, najwyżej stoi w Belgji, gdzie też podczas wojny światowej obrzymie oddało usługi, stanowiąc jedyny bezpośredni kontakt między okupowanym krajem a znajdującym się we Francji rządem.

OMNIBUS ZDRUZGOTANY PRZEZ POCIĄG.

3 zabitych, 27 rannych.

Jak donoszą z Madrytu, pociąg pospieszny wpadł na przejeździe w pobliżu miasta San Diego na omnibus, wiozący 30-tu pasażerów.

Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, wszyscy pozostali są ciężko ranni.

CZY KOLUMB ZOSTANIE OGŁOSZONY ZA ŚWIĘTEGO?

Wedle pism amerykańskich rozpoczął związek religijny „Rycerze Kolumba“ kampanję, mającą na celu ogłoszenie Kolumba za świętego kościoła rzymsko-katolickiego. (CEPS.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Widoki eksportowe do Rosji.

Uwagi dyr. Gliwica. — Kraj surowców. — Polska, Rosja i Niemcy. — Zwiększenie bogactwa i konsumpcji jako główne zadanie polityki przemysłowej. — Polityka neomerkantylistyczna. — Nie surowce a fabrykaty należy wywozić zagranicę.

Grudziądz, dnia 17 lutego.

Do rokowań traktatowych z Rosją rząd polski delegował dyrektora dep. przem. i handlu min. P. i H. p. Gliwica.

Swego czasu (patrz wywiad pod tyt.: „Traktat handlowy z Niemcami a interesy Pomorza" w nr. 22 Głosu Pom.) prowadziliśmy dłuższą rozmowę z p. Gliwicem, w czasie jego pobytu w Grudziądzu, o negocjacjach z Niemcami, potrącając jednocześnie o konieczność zawarcia traktatu z Rosją. Uwagi wówczas podane przez p. dyr. zasługują na specjalne podkreślenie. Nawet najkorzystniejsze zawarcie traktatu handlowego z Niemcami musi spowodować pewne pogorszenie się polskiego bilansu handlowego. Rzućmy okiem na cyfry polsko-niemieckiego bilansu handlowego z okresu przed wojną celną, a zobaczymy, że gros towarów wywożonych z Polski do Niemiec, to surowce, a przywożonych z Niemiec do Polski, to gotowe wytwory.

Polska dla Niemiec jest krajem surowców (zboże, drzewo, węgiel, nafta, bydło itd.) Niemcy, o potężnie rozbudowanym przemyśle metalowym, chemicznym, odzieżowym i galanteryjnym, wkrótce po zawarciu traktatu mogą nas z łatwością zalać swoją tandetą. Z tego też względu zbytni pośpiech i nerwowość w zawieraniu traktatu z tym krajem może się dla nas okazać bardzo szkodliwy. Trzeba sobie jasno uświadomić fakt, że bez względu na odmienne sugestje Niemiec, traktat ten jest znacznie potrzebniejszy dla nich, aniżeli dla nas. Jakkolwiek, rzecz prosta normalne stosunki handlowe z tym krajem wcześniej czy później również i dla nas są konieczne.

Zupełnie inaczej sprawa się przedstawia, jeśli chodzi o handlowe stosunki z Rosją. Rosja jest dla nas naturalnym dostawcą surowca, Polska zaś dostawcą gotowych wytworów. Znowu pobieżny rzut oka na polsko-rosyjski bilans handlowy unaocznia nam to niezbicie. Z Polski do Rosji wywozimy przeważnie gotowe wyroby i półfabrykaty, maszyny rolnicze, pługi, brony, kosy itp. wyroby bawełniane i wełniane itd.) Otrzymujemy zaś z tamtąd po większej części surowce.

Nasz dotychczasowy bilans handlowy z tym krajem jest wybitnie dla nas korzystny. Wartość przywozu z Rosji do Polski w roku 1925 wynosiła 8.753.000 zł. Wartość wywozu z Polski 32.587.000, a więc nasz wywóz do Rosji w roku ub. przewyższał prawie 4-krotnie przywóz (patrz art. „Polska a Rosja" w nr. 29 naszego pisma).

Oczywiście tego rodzaju kształtowanie się bilansu jest nawet anormalne, ze względu na zbyt wielką rozpiętość wywozu i przywozu tych dwóch krai. W przyszłości powinien znacznie wzmódz się import rosyjskich surowców i półfabrykatów do Polski, gdyż w przeciwnym razie nasz eksport do Rosji nie mógłby wzrosnąć.

Musimy sobie szczerze i otwarcie powiedzieć, że traktat handlowy z Rosją ma dla nas bardzo duże znaczenie. Polityka handlowa i przemysłowa każdego państwa, zarówno w handlu wewnętrznym, jakoteż i międzynarodowym zmierza zawsze ku temu, aby na drodze wymiany i wzmożonej produkcji dany kraj osiągnął możliwie największe bogactwo, ściśle biorąc nawet nie korzystne kształtowanie się bilansu handlowego, jakkolwiek rzecz prosta każde państwo do tego zmierza, lecz wzmożenie bogactwa i konsumcji mieszkańców jakoteż danie możności pracy wszystkim jest alfa i omegą wszelkiej polityki przemysłowej.

Tylko pod tym kątem należy obserwować nasz bilans handlowy. Nie chodzi tu oto, ile towarów wywiezie się za granicę i czy ilość wywozu przewyższa ilość przywozu; lecz na jakich warunkach dokonano tranzakcji, czy korzystnie sprzedano, czy wywóz, broń Boże, nie pokrywany jest przez wielkie straty całego społeczeństwa przez zmniejszenie się konsumpcji krajowej, jak np. eksport cukru z Polski. Taki eksport nie korzyści, lecz straty przynosi ogółowi. A przedewszystkiem chodzi o to, co się wywozi — surowce, półfabrykaty, czy fabrykaty. Polska nie może być li tylko krajem surowców, gdyż w tym wypadku conajmniej ⅓ ogólnej ilości jej mieszkańców musiałaby emigrować za granicę.

Już nietylko z punktu widzenia gospodarczego, ale również politycznego, naiświetszem i największem zadaniem każdego rządu w Polsce będzie dążność do tego, aby ludność Polski stopniowo, lecz stale mogła wzrastać, aby każdy jej mieszkaniec mógł zarabiać na miejscu i nie potrzebował się tułać po świecie w poszukiwaniu za kawałkiem chleba, aby nie było bezrobocia, tego największego zła współczesnych ustroi państwowych. Dlatego też obecna polityka państw europejskich jest polityką neomerkantylistyczną, polegającą na dążności przerobienia wszystkiego posiadanego w kraju surowca, gdyż wtedy można dać zatrudnienie największej ilości robotników. Każde państwo trzymając się tej ideologji, dąży do sprowadzenia jaknajwiększej ilości surowca i półfabrykatu z zagranicy, aby go przerobić we własnych fabrykach, a później wywieść z powrotem za granicę.

Jerzy Kruszewski.

Łącznik ekonomiczny Polski i Rosji.

Komitet wykonawczy izby handlowej Polski i Z. S. S. R. rozesłał następujące zawiadomienie: Sfery przemysłowe i handlowe Polski oraz reprezentanci handlu w Z. S. S. R., biorąc pod uwagę obecne stosunki przemysłu i handlu w obu państwach, powzięły decyzję stworzenia Izby handlowej Polski i Z. S. S. R., która byłaby łącznikiem ekonomicznym między Polską a Z. S. S. R. i współdziałałaby rozwojowi stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych. Dnia 20 stycznia rb. statut Izby został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i od tej daty Izba rozpoczęła swoje czynności. Rzeczywistymi członkami Izby mogą być osoby fizyczne i prawne, prowadzące przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, finansowe lub transportowe w Polsce, instytucje handlowe i osoby reprezentujące je w Z. S. S. R. Osoby prawne wstępują i korzystają z praw członków za pośrednictwem swoich prawnych przedstawicieli, lecz mogą być reprezentowane tylko przez jedną osobę. Zwyczajnymi członkami mogą być obywatele Polski lub Z. S. S. R., interesujący się celami Izby i którzy, dzięki swemu specjalnemu wykształceniu lub doświadczeniu profesjonalnemu, mogą być przyjęci w poczet członków Izby. Członkowie rzeczywiści i zwyczajni przyjmowani są przez Komitet Wykonawczy Izby większością ¾ głosów, drogą balotowania, na mocy składanych przez nich deklaracji. Członkowie rzeczywiści opłacają wpisowe zł. 5 i składkę roczną zł. 50, 100 lub 200, w zależności od złożonej deklaracji, zaakceptowanej przez Radę. Członkowie zwyczajni opłacają wpisowe zł. 5 i składkę roczną zł. 25.

Zapisujcie się na członków Izby.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

„Kurj. Łódzki" zamieszcza przemówienie p. Nazarenjusa wygłoszone na obiedzie, wydanym przez Związek Wielkiego Przemysłu Włókienniczego, który między innemi mówiąc o stosunkach handlowych polsko-sowieckich oświadczył, iż jest przekonany, że Izba Handlowa Polski i Rosji sowieckiej wpłynie na zupełne ukształtowanie się stosunków handlowych między obydwoma krajami, które dotychczas uważać należało tylko za tranzakcje dorywcze.

Syndykat tekstylny w Rosji sowieckiej.

„Kurj. Polski" zamieszcza artykuł, poświęcony sprawom przemysłowym Rosji sowieckiej. Autor stwierdza, iż Syndykat Tekstylny w Związku sowieckim wyeliminował Bremę i Liverpool w akcji zaopatrywania przemysłu bawełnianego w surowiec amerykański. Sowiety całą swoją uwagę zwróciły na ześrodkowanie zakupów bawełny u samego źródła z pominięciem giełdy nowojorskiej, lub nowo-orleańskiej. Tego rodzaju zaopatrywanie się Sowietów w materjały bawełniane spowodowało to mianowicie, że uzyskały one znaczne atuty polityczne nawet jeśli chodzi o kwestję przyznania de jure rządu Z. S. S. R. przez Stany Zjednoczone Ameryki. To jednocześnie wpłynęło także na rozwój Syndykatu tekstylnego, który mógł stale, poczynając od roku 1923, zmniejszać ceny na swe wyroby, o czem niejednokrotnie doniosła prasa sowiecka.

Konferencja w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(AW.) **Dowiadujemy się ze źródeł wiarogodnych, że Ministerstwo opracowało już dokładny plan konferencji z poszczególnemi grupami przemysłu w sprawie postulatów oraz zapatrywań co do traktatu handlowego polsko-niemieckiego. I tak 18 bm. mają wyłuszczyć swe poglądy reprezentanci gałęzi spożywców oraz rolników; 19 bm. wyroby drzewne, 20 bm. cement i ceramika, 22 bm. przemysł garbarski, 23 bm. przemysł szklany, 24 bm. przemysł papierniczy, 25 bm. chemiczny, 27 bm., 1 i 2 marca przemysł hutniczy, metalowy i maszynowy, 3 marca włókienniczy, 4 marca galanteryjny, 5 i 6 marca konfekcyjny. Konferencje te mają służyć Ministerstwu, jako materjał informacyjny, gdyż warunki dotychczasowe, stawiane przez Niemców, są niemożliwe do przyjęcia, ponieważ Niemcy żądają zmiany i obniżenia 600 pozycji taryfy celnej oraz zezwolenia na bezcłowy przywóz wielu towarów.** (J. G.)

Zaległości podatkowe.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę płatnikom zalegającym z podatkami, płatnemi przed 1 październikiem 1925 r., że Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. 429/I. z 19 stycznia 1926 przyznał Prezesowi Pomorskiej Izby Skarbowej na indywidualne podania płatników **udzielenia zezwoleń na ratalną spłatę danych zaległości podatkowych (przed 1. 10. 1925) na okres do 3 miesięcy**, licząc od 19 stycznia br. Terminy wpłat ratalnych mają być zasadniczo ustalane w odstępach 2 do 4 tygodniowych. Stosowanie dłuższych odstępów czasu przy udzielaniu rat jest zdaniem Ministerstwa nieodpowiednie, odraczanie terminów płatności jest niepożądane i dla tego oddzielanie odroczeń na okres ponad 2 miesiące będzie należało do kompetencji Ministerstwa Skarbu, przyczem Izba Skarbowa wnioski o odroczenie na czas dłuższy przedkładać będzie tylko w wyjątkowych wypadkach. Zwracamy jednak uwagę zainteresowanych, że Pomorska Izba Skarbowa zezwolenia na ratalną spłatę podatków udzielać będzie potwierdzeniu, że jednorazowe **całkowite uiszczenie podatku zagrażałoby egzystencji gospodarczej płatników lub mogłoby zrujnować warsztaty ich pracy.** Zezwolenie na ratalną spłatę podatków opatruje Izba Skarbowa klauzulą, że niedotrzymanie którejkolwiek z wyznaczonych ratalnych terminów pozbawia płatnika prawa do korzystania z przyznanych mu dalszych rat i że cała niespłacona zaległość podlegać będzie w takim wypadku natychmiastowej egzekucji.

Okólnikiem tym Prezes Izby Skarbowej upoważniony został do częściowego lub całkowitego **umarzania kwot podatku przemysłowego**, nie przekraczających kwoty zł. 500.— niezależnie od podatków samorządowych i narosłych kar za zwłokę, o ile Izba Skarbowa stwierdzi, że przymusowe ściągnięcie zagraża egzystencji gospodarczej płatnika. —

Sprawy podatkowe.

— **TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU DOCHODOWEGO ODROCZONY NIE BĘDZIE.** Ministerstwo Skarbu komunikuje: „W myśl art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) płatnicy obowiązani są wpłacić połowę podatku dochodowego, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu od dnia 1 maja, dalej w zamierzenia Ministerstwa Skarbu nie wchodzi odroczenie tego terminu płatności".

— **Z POSIEDZENIA KOMISJI ODWOŁAWCZEJ.** W Poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji Odwoławczej dla podatku przemysłowego przy tutejszej Izbie Skarbowej. W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie i zastępcy powołanej na okres 1926 do 1929 (4 lata) w myśl nowej ustawy o podatku przemysłowym. Komisja załatwiła resztę odwołań od podatku za drugie półrocze 1924 i część za pierwsze półrocze 1925. Prezes Izby Skarbowej z powodu wyjazdu służbowego nie brał udziału w zebraniu.

Życie robotnicze

— **BUDŻET FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Przewidziany na r. 1926 budżet Funduszu Bezrobocia wynosi w dochodach 41 miljonów złotych, w wydatkach zaś 38,862.000 zł. Po odtrąceniu 8,79 proc. wydatków na koszta administracyjne pozostała kwota ma być wydatkowana w sposób następujący: 15,662.000 złotych, jako zasiłki dla robotników na zasadzie ustawy z dn. 18. 7. 1924 r.; 19,200.000 dla robotników, którzy już wyczerpali pomoc przewidzianą ustawowo; wreszcie 4 miljony złotych dla pracowników umysłowych. Na dochody Funduszu złożyć się mają pozycje następujące: 12 miljonów ze składek robotników i ich przedsiębiorców, 4 milj. ze składek pracowników umysłowych i ich szefów oraz 25 miljonów zł. z dopłat rządu.

Czy jednak wobec wciąż wzrastającego bezrobocia, kwoty powyższe będą wystarczające, jest, niestety, rzeczą wątpliwą.

— **NOWY WZROST BEZROBOCIA.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 30 stycznia do 6 lutego rb. wykazuje ogólnie przybliżoną liczbę 362.310 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3.191 osób.

— **SPRAWY BEZROBOCIA.** Pismo zamieszcza sprawozdanie z wiecu bezrobotnych powstańców i b. pracowników plebiscytowych odbyte w ub. niedzielę. Z tego sprawozdania wynika, że zebrani zajmowali się nietylko sprawami zawodowemi, ale również i sprawami gospodarczemi kraju. Zebrani zajęli przeciwne stanowisko co do cen wywozowych, które były niższe od cen krajowych. Np. tonna węgla w kraju kosztuje 26 zł 40 gr., podczas gdy cena wywozowa wynosi zaledwie 8 złotych. To zdaniem zebranych powoduje wielki wzrost drożyzny w kraju.

Sprawy morskie.

— **ZASTÓJ PRZY ROBOTACH W GDYNI Z POWODU ŁADOWANIA WĘGLA NA STATKI.** W pierwszej połowie lutego „Elibor" załadował węglem statki: „Marie", „Sidley" 500 tonn, „Stefania" 1017 tonn, „Sensal" 740 tonn, „Balticum" 877 tonn, „Pologne" 802 tonny. W tej chwili ładuje się dwa statki: „Stefanie" i „Tip". Firma „Bois Mine" załadowała statki: „Nordost" 1460 tonn i „Garde Kunstmann" 840 tonn, a ładuje w tej chwili statek „Dalheur". Gdyby było miejsce, możnaby ładować nie 3 statki, a kilkakrotnie więcej, gdyż konjunktura na węgiel jest doskonała.

Niestety równocześnie z wyraźną koniecznością rozszerzenia czynności w porcie wstrzymuje się roboty około rozbudowy portu, nie okazując najmniejszej tendencji do ich dalszego uruchomienia. Cyfry mówią same za siebie — ale resztę winna dopowiedzieć opinja publiczna. Roboty portowe muszą być w jaknajszybszym czasie podjęte na nowo.

Zjazd w sprawie monopolu tytuniowego.

Grudziądz, dnia 17. 2.

Z inicjatywy związku rejonowych hurtowni tytoniowych odbędzie się w przyszłą niedzielę w lokalu stowarzyszenia handlowców w Warszawie zjazd hurtowników tytoniowych z udziałem władz. posłów i prasy. Na zjazd powyższy wyjeżdża z Poznania prezes kupców branży tytoniowej p. Stekliński, p. Szwiec i Baraniecki z Torunia, Kosznik ze Starogardu, dr. Rzepecki z Grudziądza.

Na zjeździe wygłoszony będzie między innemi referat pod tytułem: stosunek monopolu tytoniowego do konsumenta.

Polska ma tanie surowce a drogie fabrykaty.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych wykazuje w ostatnim czteroleciu silny wzrost. Wzrost ten przekracza w 1924 roku przedwojenny poziom cen, aby w grudniu 1925 r. dosięgnąć poziomu 154,8. Jedynie wskaźnik dla zboża i żywności pochodzenia roślinnego utrzymuje się na poziomie niższym niż 100, a wzrasta w sierpniu do 117,3 w związku z nieurodzajem. Ceny żywności pochodzenia zwierzęcego już w 1924 roku podnoszą do 150,9, a z końcem 1925 roku do 189,5. Wszelkie produkty przekroczyły dawno przedwojenny wskaźnik i wahają się od 150 do 206,8.

Reorganizacja w P. K. O.

Warszawa, 17. 2. (AW.) W związku z zapowiedzianą przez nowego prezesa P. K. O. p. Schmidta reorganizacją tej instytucji, zlikwidowany będzie oddział w Łodzi, który się nieopłaca. Gmach P. K. O. w Łodzi będzie sprzedany, pozostawać będzie tylko mała ekspozytura P. K. O. do prowadzenia inkasa weksli.

Nieistotne dyskusje.

Dnia 8 marca kończy się termin opcji, danej przez rząd polski grupie „Bankers Trustu", na zawarcie umowy, dotyczącej wielkiej pożyczki państwowej. Od tego terminu dzielą nas niespełna trzy tygodnie i wszystko przemawia za tem, że krótkość czasu nie pozwoli na sfinalizowanie interesu, który do dziś dnia nie jest jeszcze właściwie rozpoczęty. Pobyt b. ministra p. Klarnera we Włoszech przedłuża się z powodu choroby p. Toeplitza, a osobista interwencja przedstawiciela grupy włoskiej, finansującej dotychczas nasz monopol tytoniowy, jest nieodzowna dla skonstruowania podstaw, na których mogłaby się oprzeć pożyczka amerykańska pod zastaw czy dzierżawę tego monopolu.

Bez względu jednak na przyczyny, które złożyły się na niewystarczalność kilkumiesięcznego, bardzo długiego zresztą terminu opcji, ważną jest w tej chwili rzeczą zastanowić się, jakie należałoby zająć stanowisko z chwilą, gdy Amerykanie zwrócą się formalnie z prośbą o prolongatę. Nie ulega bowiem dziś wątpliwości, że fizyczne wprost przeszkody w obecnym stadjum nie pozwolą na załatwienie sprawy przed 8 marca br.

Sam fakt udzielenia opcji wogóle, a w szczególności na okres kilkumiesięczny, podlega dyskusji, oczywiście wyłącznie pod kątem widzenia opcji, jako technicznego udogodnienia zawarcia pożyczki. Ze stanowiska zaś korzyści interesu czy też prestige'u państwa — dyskusja na ten temat byłaby jałowa i bezcelowa. Jak w każdym interesie, tak i w tym wypadku, opcja — czyli prawo pierwszeństwa zawarcia umowy w danym terminie i ewentualnie na danych warunkach (o czem zresztą przy obecnej pożyczce jeszcze mowy nawet nie było) - jest aktem moralnego uprzywilejowania kontrahenta, z którym chciałoby się wejść w stosunki i któremu się wierzy, że proponowany interes chce i potrafi przeprowadzić.

Jesteśmy tak zdemoralizowani metodami handlowemi, zakorzenionymi niestety u nas w czasach powojennych, że pojęcie wiary kupieckiej jest równoznaczne z łatwowiernością. Dlatego też te poglądy szeroka publiczność przenosi często i na stosunki międzynarodowe nie wiedząc o tem, że wielka firma ceni sobie wyżej swój prestige handlowy od majątku. Dyskusja zatem na temat „niebezpieczeństwa" okcyj — jest przykładaniem miary drobnego faktora, zaprzątającego głowę dla zabicia czasu uromnymi interesami — do wielk. grupy finansowej, która rozpocząwszy pertraktacje o pożyczkę dla państwa, uzależniła tem samem od ich wyniku swój prestige na wielkim rynku pieniężnym.

Inna jest natomiast sprawa, czy opcja taka technicznie ułatwia przeprowadzenie interesu i czy takie pozorne związanie sobie rąk nie opóźnia niepotrzebnie sprawy i nie utrudnia dalszego ustalenia warunków.

Różnie się można na to zapatrywać. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w obecnym, konkretnym wypadku zobowiązanie nasze dotyczyło wyłącznie monopolu tytoniowego, następnie zaś — wobec niepodania wysokości i warunków — nie mamy żadnej konieczności zawarcia wogóle układu pożyczkowego, którego dojście do skutku zależeć będzie od tego, czy odpowiedzą nam warunki.

Poza ramami zatem opcji t. zw. tytoniowej, mieliśmy zawsze możność badania rynków pieniężnych i pertraktowania o uzyskanie kapitału zagranicznego w dowolnej formie: począwszy od ulokowania na obcych giełdach obligacji aż do sprzedaży jakiejś cząstki majątku skarbowego. Jeśli zatem w danym momencie interes proponowany przez „Bankers Trust" w ogólnych zarysach nam odpowiada, nie byłoby powodu zrywania pertraktacji lub upierania się przy prowadzeniu ich bez opcji. Do tego mogłaby nas skłonić tylko jakaś istotna konkretna przyczyna.

Teoretyczne rozpamiętywanie o dodatnich czy ujemnych stronach systemu opcyjnego mogło być pouczające przed kilkoma miesiącami. Dziś już jest bez znaczenia.

Trudno przewidzieć, jak rząd polski zachowa się wobec prośby o prolongatę. Zależeć to będzie od wymagań chwili, w której będzie musiał tę sprawę rozstrzygnąć i faktycznie bieżące wymagania chwili winny być jedyna dyrektywą w tej sprawie.

A. K.

Banki.

— **BILANS BANKU POLSKIEGO.** Bilans Banku Polskiego z dnia 10 lutego 1926 r. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 57 tys. złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3,1 milj. zł. brutto wobec zmniejszenia się jednakże zobowiązań walutowych i reportowych o 17 milj. zł. zapas walut i dewiz netto zmniejszył się tylko o 1,4 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 3,4 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami wykazują nieznaczne zmniejszenie o 169 tys. złotych. Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 2,2 milj. zł. rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o drobna kwotę 498 tys. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 5,4 milj. zł. Przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 447 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39,22%. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Sprawy kupieckie.

— **BRAKI NASZEGO PRAWA WEKSLOWEGO.** W roku ubiegłym sąd okręgowy w Warszawie rozpatrzył przeszło 5 000 spraw powst. bądź na tle niewypłacaln. weksli, bądź też wskutek wystawienia weksli fikcyjnych podpisanych przez osoby nieistniejące. Przeważna część weksli była podpisana przez osoby nie przedstawiające żadnej gwarancji finansowej, a stawiające swe podpisy za pewną miesięczną opłatą. Ponieważ w takich razach weksli tych fikcyjnemi nazwać można, przeto odnośne sądy sprawy takie kierowały na drogę zwykłego postępowania cywilnego. Ofiarą takich kombinacji wekslowych padło kilkadziesiąt poważnych firm w Warszawie. Prawo wekslowe musi zostać zmienione lub uzupełnione w sposób, któryby wykluczał wszelkie nadużycia.

Rolnictwo.

— **WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.** W Ministerstwie Reform Rolnych odbyła się konferencja, w sprawie wykonania ustawy o reformie rolnej. Omawiano m. in. sprawę parcelacji dóbr martwej ręki, regulacji serwitutów itp. Stwierdzono, iż wykonanie ustawy o reformie rolnej będzie utrudnione, o ileby nie zostały w szybkim czasie przyjęte przez ciała ustawodawcze przedłożenia rządowe o serwitutach, wniesione do Sejmu w końcu stycznia br.

— **SZKOŁA OGRODNICZA WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ W KOŹMINIE** rozpoczyna nowy kurs 3-letni, 22 marca br. Nauka teoretyczna i praktyczna obejmuje wszystkie gałęzie ogrodnictwa. Szkoła posiada 14 ha. ogrodów demonstracyjnych, sadów i szkółek oraz liczne szklarnie i inspekta.

Wystawa ruchoma

PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

W chwili przeżywanego przez Polskę przesilenia gospodarczego, jednem z najważniejszych zadań jest znalezienie zbytu dla naszej wytwórczości przemysłowej.

Wysiłki czynione w tym względzie nie mogą ograniczać się do prac nad zwiększeniem eksportu polskich towarów zagranicę. Konieczne jest, i to przedewszystkiem zwrócenie uwagi na rynek wewnętrzny, gdzie przemysł zagraniczny przy pomocy ruchliwej reklamy i sprawnej organizacji handlowej wypierał towar polski z jego własnego, naturalnego rynku.

W akcji mającej na celu pogłębienie rynku wewnętrznego, doniosłe znaczenia ma propaganda prowadzona już od pół roku przez Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, będącą organizacją o charakterze społecznym, na której czele stoi p. Józef Błeszyński.

Wystawa Ruchoma, objeżdżając kolejno miasta prowincjonalne, zaznajamia szeroki ogół z wyrobami krajowemi, zwalczając uprzedzenia, co do ich jakości, kupiectwu zaś wykazuje ceny, warunki i źródła nabycia krajowych towarów. W ten sposób Wystawa drogą szerokiej propagandy przeciwdziała nadmiernemu przywozowi towarów zagranicznych do Polski.

Uznając celowość akcji propagandowej prowadzonej przez Wystawę Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu objęło nad nią protektorat. Ministerstwo jednakże uważa, że Wystawa Ruchoma wtedy tylko spełni swe zadanie całkowicie, kiedy udział w niej weźmie ogół polskiego przemysłu, gdyż dopiero wówczas Wystawa Ruchoma odzwierciadlać będzie całokształt polskiej wytwórczości.

Przychylając się do prośby Zarządu Wystawy Ruchomej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia o powyższem, zaznaczając jednocześnie, że wystawa zwróci się do Panów z propozycją wzięcia udziału w tej imprezie.

Za Ministra:

Dyrektor Departamentu Handlowego

Kronika gospodarcza.

— **UCHWAŁY RADY GIEŁDOWEJ W WARSZAWIE.** Rada giełdy w Warszawie postanowiła na posiedzeniu dnia 15-go bm. 1. obniżyć normę opłat od wprowadzonych na giełdę akcyj złotowych — i 2. zezwolić agentom przysięgłym na dokonywanie w gmachu giełdy tranzakcji w godzinach pozagiełdowych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 lutego 1926 r.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Godz. 9 — 7.38, g. 10 — 7.40, g. 11 — 7.39, g. 12 — 7.37, g. 12.30 — 7.40, g. 13 — 7.40, g. 15 — 7.42½, g. 17 — 7.44. Tendencja mocniejsza.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.35	7,37	7.33

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.33
Floreny holenderskie	293,76
Franki belgijskie	33,37
Franki francuskie	26.73
Franki szwajcarskie	141.20
Funty angielskie	35.66
Korony austrjackie	103,18
Korony czeskie	2[illegible],70

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 17. 2. A. W. godz. 10 rano. Dolar w obrotach prywatnych 7,42 zł. w obrotach międzybankowych 7,44 zł.

Giełda towarowa.

TYGODNIOWE

zestawienie orjentacyjnych cen zboża zagranicą
Za 100 kg. w przeliczeniu na złote,
po przeciętnym kursie dnia.

Pszenica	8.2	9.2	10.2	11.2	12.2	132
Berlin	43,05	42.80	43.15	42.70	43.65	42.90
Chicago	47.90	49.70	47.60	48.90	—	—
Hamburg	52.45	51.70	51.70	51.10	51.40	51.40
Kopenhaga	—	40.05	40.05	40.05	40.05	40,05
Żyto						
Berlin	25.85	25.60	26.00	25.65	26.20	25.65
Chicago	—	—	—	27.15	—	—
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	28.45	28.45	2845.	25.45	28.45
Jęczmień						
Berlin	32.00	31.65	31.65	31.65	31.75	31.30
Chicago	25.50	25 4	25.40	25.30	25.30	25.8
Hamburg	22.75	22.80	23.10	23.45	—	—
Kopenhaga	—	27.45	27.45	27.45	27.45	27.45
Owies						
Berlin	28.10	28.10	28.10	27.90	28.30	27.90
Chicago	—	—	—	—	—	—
Hamburg	20.00	20.00	20,90	20.60	—	—
Kopenhaga	—	30.60	30.60	30.60	30.60	30.60

Berlin: pszenica marchijska, żyto marchijskie, jęczmień browarowy, owies march. — wszystko franco stacja załadowania.

Chicago: pszenica Hardwinter Nr. 2, żyto Nr. 2, owies biały, jęczmień Malting Barley — wszystko loco.

Hamburg: pszenica Manitoba I, żyto Western Rye II, jęczmień Malting Barley, owies Canada Western II — wszystko cif Hamburg.

Kopenhaga: pszenica, żyto i owies — gatunki eksportowe, jęczmień browarowy.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 16. 2. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 85, buhaj 307, krów 421, bydła 813, świń 1258, cieląt 345, owiec 512, razem zwierząt 2928, płacono za 100 kg. żywej wagi za: pełnomięsiste wytucz. woły najwyż. wartości rzeźnej niezaprz. 98, pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 90, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 80, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 66, stadniki pełnomięsiste wyrosłe najwyż. wartości rzeźnej 88—90, pełnomięsiste młodsze 78, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 66, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 88—90, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 78—80, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 50, najprzedniejsze cielęta tuczne 100, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80, liche ssaki 70, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 74—78, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 64—66, miernie odżywione skopy i owce 58, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 150, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 146, pełnomięsite od 80—100 kg. żywej wagi 140—142, mięsiste świnie ponad 80 kg. 136, maciory i późne kastraty 110—140. Przebieg targu ożywiony. Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Wiadomości radjofoniczne.

PRZECIW CHAOSOWI.

Na czwartej „Konferencji Radjofonicznej", odbytej ostatnio w Waszyngtonie, stwierdzono fakt **przeładowania atmosfery falami radjowemi.** Za dużo działa ich w różnych kierunkach i o różnym napieciu, przeszkadzając sobie wzajemnie. Powstał więc projekt ograniczenia ilości stacji nadawczych z jednoczesnym ich udoskonaleniem. W rzeczy samej zaczyna być ich za dużo: naprzykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie w bieżącym roku projektuje się założenie nowych 200 Broadcastingów!

W Ameryce coprawda **dziesięć miljonów osób posiada aparaty radjowe,** ale na tę nawet ilość stacje nadawcze są tam bezwarunkowo zbyt liczne. Jeśli do tego dodać perturbacje, spowodowane przez istnienie kabli elektrycznych, telegrafów i telefonów itd. nic dziwnego, że w słuchawce słyszy się naraz piski, skrzypy i porykowania... Waszyngtońska konferencja wskazała też potrzebę ustawowego międzynarodowego uregulowania rozmaitych kwestji, tyczących się „przemysłu elektrycznego". Tylko międzynarodowa kooperacja nadawców i słuchaczy może zapobiec ostatecznemu chaosowi radjowemu.

NOWA STACJA W BORDEAUX.

W Bordeaux zaczęła funkcjonować nowa stacja nadawcza o fali 410 m.

FINLANDJA.

W Helsingforsie otwarto p. n. Radio — Bataljong nową stację broadcasting'u nastawiona na falę 318.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, środa, 17 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Sroda 17-go lutego POPIELEC.
Czwartek 18-go Konstancji p.
Wschód słońca 7 14 zachód 17 15
Wschód księżyca 10 5 zachód —

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 13-go do 20-go lutego, apteka „Pod Łabędziem“, Rynek 20, telefon 142.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę po raz piąty komedja obyczajowa Józefa Rączkowskiego „POLITYKA I MIŁOŚĆ“. Sztuka ta na dotychczasowych przedstawieniach zdobyła sobie bardzo pochlebną krytykę i uznanie, tak dla samej akcji, jak i gry tutejszego zespołu. Dzisiejsze przedstawienie będzie już ostatniem przedstawieniem wieczorowem, albowiem ustępuje miejsca nowej premjerze p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW“.

W czwartek gościnny występ operetki warszawskiej z królową polskiej operetki Lucyną Messal w roli Nadi w operetce „ORŁOW“. Dalszą obsadę tej arcyciekawej nowości stanowią: Józef Redo, bezkonkurencyjny amant i bohater operetki warszawskiej — oraz pp. Milewska, W. Zdanowicz, H. Majchrzycki, T. Wołowski, M. Doumunt, J. Winiaszkiewicz i inni. Reżyser Józef Redo. Kapelmistrz Stanisław Nawrot.

W piątek po raz drugi gościnny występ operetki warszawskiej p. t.: „ORŁOW“.

W sobotę wieczorem premjera dramatu w 4-ch aktach p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW“ Ludwika Hieronima Morstina.

*

—** **SPADKI W DOLARACH.** Po zmarłym w Chicago ś. p. Józefie Dombrowskim, pozostała suma spadkowa w kwocie 61 dolarów 86 c., którą mogą otrzymać wdowa po zmarłym Józefa Dombrowska i małoletni syn zmarłego Frauciszek, rzekomo zamieszkali w Mławie, województwie warszawskiem.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że New Yorku zmarł Charles J. Weiss, pozostawiając spadek wynoszący około 22 tys. dolarów. Pretensje do spadku zgłosiły dwie rzekomo kuzynki zmarłego Meta Adela Schmeisser, zamieszkała w Hamburgu i Karolina A. Schröder w New Yorku, twierdząc, że zmarły nie pozostawił innych spadkobierców.

Ojciec zmarłego, Karl Wilhelm Weiss, urodził się w parafji Augsbursko - Ewangielickiej w Kaliszu 22-ego marca 1804 roku i był ochrzczony dnia 22-ego kwietnia, tegoż samego roku. Ojciec Karola W. Weissa, dziadek zmarłego, nazywał się Johann Gottfried Weiss, matka Eleonora z domu Haeussler. Świadkami przy ceremonji chrztu byli obecni: Christopher Moldenhauer i Christian Mengebier, z zawodu stolarze, i Anna Rosine Wengersky, żona ślusarza.

Rzeczony Karol Wilhelm Weiss, ojciec niedawno zmarłego Charles J. Weiss'a, był dwa razy żonaty: 1) z Joanną Zoll matką Charles J. Weissa, o którego spadek obecnie chodzi, zmarłą 9-ego października 1843 r. i 2) z Margareth Elizabeth Bolm, zmarła 15-go września 1866 r.

Ministerstwo wzywa uprawnionych spadkobierców do zgłoszenia się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, Fredry 3, w Warszawie w ostemplowanych podaniach.

—** **WIECZORYNKA IV. GRUDZIĄDZKIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ,** odbyła się wczoraj popołudniu w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej. Dochód z niej (przeszło 50 złotych) przeznaczył komitet rodzicielski powyższej drużyny na pokrycie kosztów wyjazdu chłopców do Żywca, w lecie, na obóz wakacyjny.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Związku Prac. Umysł. Bezrobotnych składa najserdeczniejsze podziękowanie W. P. Kaubemu, właścicielowi kina „Apollo“ za bezinteresowne oddanie swego kina na cele naszego Związku w dniu 8 bm.

Zarząd:
(—) **St. Kwiatkowski**, prezes.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Związku Prac. Umysł. Bezrobotnych składa najserdeczniejsze podziękowanie W. P. właścicelowi kina „Orzeł“ za zupełnie bezinteresowne oddanie na cel naszego Związku kina w dniu 15-go bm., a szczególnie p. Dyrektorowi tegoż kina p. Poletyłło za tak wielkie poparcie naszych idei.

Zarząd:
(—) **St. Kwiatkowski**, prezes.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Klasie II-b Państw. Gimnazjum żeńskiego za złożone 25 zł. i dyrektorowi tegoż gimnazjum p. prof. Zassowskiemu za również złożone 5 zł. i przyczynienie się do naszych celów na rzecz naszego Związku, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

Zarząd:
(—) **St. Kwiatkowski**, prezes.

—** **ROZPRAWA O MORDERSTWO,** jaka toczyła się wczoraj w tutejszym Sądzie Okręgowym przeciwko Marcie Ankierskiej z Gawłowic, oskarżonej o współmorderstwo żony Franciszka Zgody, zakończyła się po przeszło pięciogodzinnych obradach, uwolnieniem oskarżonej od winy i kary.

—** **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Niejaka Marja Zielińska, pochodząca ze Zgierza pod Łodzią, usiłowała popełnić wczoraj wieczorem samobójstwo, w kabarecie Szydzika (Plac 23-go Stycznia), przez zastrzelenie się z rewoweru. W ostatniej chwili udało się, będącemu przypadkowo niedaleko, p. Bronisławowi Pawlikowskiemu, odebrać nieszczęśliwej rewolwer.

—** **ARESZTOWANIA I DONIESIENIA.** Wczoraj aresztowała policja w naszem mieście 1 osobę celem odstawienia do aresztu administracyjnego, 1 celem przewiezienia do domu poprawy w Chojnicach i 1 za pijaństwo. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjnych spisano trzy.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz** odbędzie się dnia 17-go lutego br. o godzinie 6-ej wieczorem na sali Bazaru, ul. Moniuszki. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest pożądane. (5782) **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 18-go lutego br. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej 16. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza się **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się wyjątkowo tydzień wcześnie, t. j. w piątek, dnia 19-go bm. o godzi. 5 popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka.

Zarazem zawiadamia zarząd Konferencji przy Farze, iż rekolekcje trzydniowe dla członkiń wszystkich trzech Konferencji grudziądzkich rozpoczną się we wtorek, dnia 23-go bm. o godzinie 8-mej rano, a odprawiać się będą jak po inne lata w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ulicy Rybackiej. Panie, chcące brać udział w rekolekcjach zechcą się zgłosić po legitymacje do poszczególnych skarbniczek, mianowicie: Konf. przy Farze, do p. Brendlowej, Rynek 9; Konferencja przy kościele św. Krzyża do p. Gordonównej, Chełmińska 7, a Konf. w Małem Tarpnie do p. Loewenau Lipowa 102. (5772)

Za Zarząd: (—) **Wł. Borowska**, sekretarka.

—(rt) **Chór męski „Echo“.** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 18-go lutego w lokalu Góra Zamkowa (Klimek). Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków. (6137) **Zarząd.**

—(rt) Miesięczne zebranie miejscowego **Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz.** odbędzie się w sobotę, dnia 20-go lutego br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem“.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2. Referat p. Empla: Rysowanie map w szkole powszechnej, 3. Referat p. posła Nowickiego: Pragmatyka nauczycielska, 4. Wnioski i wolne głosy. (6136)

(—) **M. Żyborska**, sekretarka.

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzony został w dniu 11 lutego br.:

Robert Tech z Bagniewa pow. wiecie, na 3 miesiące więzienia za usiłowanie zgwałcenia dziewczyny W. M. z Bagniewka pow. Świecie. Współoskarżeni Roman Matuszewski i Karol Tech zostali uwolnieni.

W dniu 12 lutego br. przez II. Izbę karną zasądzeni zostali:

Andrzej Krużyński, robotnik z Grudziądza, przebywający w areszcie śledczym od 24 listopada 1925 r. za dopuszczenie się kazirodztwa, na dwa lata domu karnego.

Ryszard Stellmach z Rogóżna na 4 miesiące więzienia, Jan Ziętarski młodszy na 2 miesiące więzienia, za usiłowane zgwałcenie małoletniej J. M. z Rogóżna.

Henryk Goertz, rolnik z Boguszewa, na 2 tygodnie więzienia, ewentualnie 70 zł. grzywny za przejechanie dziecka wozem, przez co dziecko zmarło.

Czesław Jabłonowski robot. z Mławy na 7 miesięcy więzienia za kradzież bielizny i ubiorów w Okoninie, a był już dwukrotnie za kradzież karany.

Franciszek Prochorowski z Grudziądza, robotnik, na [illegible] miesiące więzienia, za kradzież kilkadziesiąt funtów torebek papierowych, na szkodę p. Strzyżewicza w roku 1923, wartości około 500 000 mkp.

Antoni Stobbe, kolejarz z Grudziądza, oskarżony o fałszywe zeznania, został uwolniony od winy i kary.

Eufemja Giese z Grudziądza, skazana przez sąd pokoju wyrokiem 18. 2. 25. na 60 zł. grzywny, ponieważ powiedziała, że za czasów Wilhelma II było lepiej itp., wniosła apelację, którą Sąd okręgowy odrzucił.

Oskarżony o kradzież Brunon Aschendorf oraz oskarżeni o paserstwo Władysław Zieliński, Rudolf Hinz, Riebolt Eryk, Juljan Büttner i Jan Mielewski z Grudziądza zostali uwolnieni od winy i kary.

Z Pomorza.

—** **LISEWO**, pow. chełmiński. **(Występ Sokoła z Lipienek).** Ruchliwy Sokół z Lipienek urządził w ubiegłą niedziele w naszej miejscowości przedstawienie amatorskie: „Stary piechur i syn jego Huzar“, która to sztuczka ludowa w całej pełni się udała, bo tak amatorki jak i amatorzy wywiązali się dobrze, gdyż grali jak prawdziwi aktorzy. Chór znakomicie wyćwiczony przez reżyserkę p. dr. Robińska tak, że w podziw wprawiali licznie zebraną publiczność, która też nie szczędziła oklasków. Zdawało się nie do uwierzenia, że to ludzie dominalni tak dzielnie biorą się do dzieła i z taką brawurą odgrywają. Zauważyliśmy okrzyki na sali, a to postęp doskonały. Ten sukces, to uznanie dla tej dzielnej, a dziarskiej drużyny z Lipienek słusznie jej się należy, dlatego też w imieniu tych licznych lubowników naszych sztuczek ludowych składam tak drużynie jak jej zarządowi serdeczne podziękowanie, że nam Lisewiakom taką ucztę zgotowano. Czołem!

—** **KOMORSK. (Zebranie Kółka Rolniczego).** Z inicjatywy p. Czajkowskiego, zwołał prezes p. Karpiński zebranie Kółka, na które przybył przybył naczelnik Wydziału Oświatowego Pom. Izby Rolniczej p. Froń z Torunia. Zebranie zagaił prezes p. Karpiński, który w serdecznych słowach powitał p. naczelnika Fronia, a po przeczytaniu sprawozdania

Wieczór dyskusyjny Chrześć. Demokracji.

Dnia 18-go lutego (czwartek) o godz. 19½ (7.30 wieczorem) odbędzie się w sali p. Dominikowskiego (Ogród Pałacowy) przy ul. Strzeleckiej 14/15 wieczór dyskusyjny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Referat na temat **o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosi** p. Machalewski, naczelny redaktor „Głosu Pomorskiego“.

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Ogniste strzały.

Studenci i pensjonarki strzelają siarczyście. — Kto posiada zacne serduszko? — Kto chce wiedzieć gdzie jest zaciszne ognisko domowe? — Księgarnie grudziądzkie obsypane huraganem strzał.

Grudziądz, dnia 17 lutego.

(89.) **Klasa VI gimnazjum matematyczno - przyrodniczego**, składa 5,20 zł. na biedne dzieci i godzi ognistą strzałą w tajemniczy notes p. prof. **Różańskiego, ks. Ponczka**, oraz p. prof. **Mikiewicza.**

(90.) Ugodzona ognistą strzałą **Moni Poszwińskiej** odrzucam ją w stronę **Ruty Pastwikowskiej i Jadzi Ossowskiej.** Załączam 1 zł. — **Luśka Tolpianka.**

(91.) Ugodzona strzałą **Maryli Tolpianki** składam na głodne dzieci zł. 3 i odrzucam takową w stronę **Kazimierza Gisinga, Jana Rackiego, Stefana Frydrychowskiego, Stanisława Gruszfelda i Edmunda Wajtkowskiego. — Irena Grankówna.**

(92.) Załączając 5 zł. na bezrobotnych odrzucam strzałę nieznanego „Nemo“ w kierunku koleżanek i kolegów O. U. Z.: rachmistrza **J. Dolińską**, sekr. **H. Szymańską**, inspektora **Chojeckiego**, asesora **Groulko**; zacne serduszko p. **Sabiny Szklarskiej** (ul. Wenckiego 7), jak również zaciszone ognisko domowe pp. **Szymańskich**, właścicieli solidnie prowadzonego składu maszyn i rowerów (ul. Ogrodowa 5). — **Kozicińska.**

(93.) **Uczennice i uczniowie drugiego kursu Średniej Szkoły Handlowej**, otrzymawszy ognistą strzałę, odrzucamy takową w puste bajaderki **uczennic gimnazjum żeńskiego V i VI klasy, uczniom VII klasy gimnazjum klasycznego i uczniom Szkoły Budowy Maszyn kursu drugiego.** Składamy 6,60 zł.

(94.) Ugodzeni ognistą strzałą p. **H. Poznańskiej**, odrzucamy takową w kierunku księgarń: **Witolda Anczykowskiego** (księgarnia „Wiedza“), **Władysława Kulerskiego, Arnolda Kriedte, F. K. Sikorskiego, w Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego** oraz dyrektorów firmy „Strug“ pp. **Kwaśniewskiego i Krótkiego.** Na głodne dzieci bezrobotnych składamy 10.— zł. — **Księgarnia Braci Bażańskich.**

(95.) Ognistą strzałą ugodzony nielitościwie w mizerną moją personę przez p. **Felę Samolińską**, odbijam ją z impetem w stronę gładkolicej i czarnobrewej p. **Hali (Bobusia) Samolińskiej**, oraz filuterną **Krysieńkę Samolińską.** Na biedne dzieci dołączam złotych 5. — por. **Ratajczak.**

(96.) **Kachna Ciesielska** z Tczewa, wysyła w myśl **Moni Poszwińskiej** swą strzałkę, składając 2. —zł. ze skarbonki, w miłosierne serduszko **Marylki Maciejewskiej** z Tczewa, a dalej w studencką kieszeń **Zbyszka Knasta** z Inowrocławia i w tęskne oczy **Baśki Mieloszyńskiej** z Ostrowa.

(97.) **Janek Ciesielski**, który również na odzew **Bogny Poszwińskiej** składa 2.— zł., odsyła swą strzałkę do kochanych **Doni Mieloszyńskiej** z Ostrowa, **Krysi Knastównej** z Inowrocławia i do **Adasia Maciejewskiego** z Tczewa.

(98.) **Jędrek Ciesielski** kieruje za **Sławkiem Poszwińskim**, swą strzałkę na miłych towarzyszy zabaw, **Marylkę Licznerską, Elżunię i Jędrka Maciejewskich** i **Myśkę i Jasię Makulecówne** w Tczewie.

(99.) Strzałkę, którą otrzymałam od **Mieszka Kotlińskiego**, odrzucam w stronę: p. **Duchiewiczównej**, p. **Kasi Kaczmarkównej** (ul. Lipowa 3), **B. Polleyównej** i w p. kpt. **H. Zielińskiego.** Na biedne dzieci dołączam 2.— zł — **Krysia Samolińska.**

(100.) Trafiony ognistą strzałą nawskroś sympatycznej i miłej p. **M. Tarnowskiej** w suchoty cierpiący portfel, niniejszem składam na biedne dzieci 2.— zł. **Korzystając** z przysługującego mi prawa, odrzucam **strzałę** z całą siłą w uczciwe i wesołe serca: p. **Klarcię i Stefę Kasynówne, p. Stefę Frostównę**, oraz w pełną **kieszeń** p. **Stanisława Czerniaka**, która dotychczas żadnego **kryzysu** nieznała i w przyjemnych kolegów: p. **Bereśińskiego i Kędzierskiego**, z firmy Herzfeld i Viktorius, **oczekujących** w tęsknocie, lecz nie nadaremnie — **ognistych** strzałów — **Mieczysław Merdas.**

z poprzedniego zebrania przez sekretarza p. Mokwę, omówiono 1. sprawę wagi bydlęcej, którą dawniejsza niemiecka Izba Rolnicza dla dawniejszego Kółka Rolniczego postawiła, którą bezprawnie sprzedano. Polecono zarządowi, by tenże postarał się o dowody i by Pom. Izba Rolnicza, upominała się o swą własność. 2. Przedyskutowano potrzebę meljoracji łąk na nizinach. P. Froń radzi utworzenie spółki takiej, któraby całkowicie taką meljorację przeprowadziła. P. naczelnik wykazuje, ile stąd korzyści i dobrodziejstwa osiągnęłyby nasze niziny. 3. P. naczelnik Froń wygłosił przeszło godzinny referat o nawozach, specjalnie rozwodził się o konieczności utrzymania w jak najlepszym stanie obornika i jaka stąd korzyść dla rolnika. Szan. prelegent omówił także i sztuczne nawozy i jak takowe użytkować. P. prezes podziękował w serdecznych słowach p. naczelnikowi p. Froniowi za ten pełen treści wykład, a zebrani przez powstanie uczcili prelegenta. Dyskusja była nader ożywiona. Należy się serdeczna podzięka prezesowi pow. p. Czajkowskiemu, że postarał się otak cennego referenta. Tylko ubolewać trzeba, że rolnicy Komorska nie pojmują tej koniecznej potrzeby organizować się w Kółku Rolniczem, przybywać na zebrania, a szkoda, bo na każdem się coś nowego nauczyć można, a już napewno byliby z ostatniego wykładu p. naczelnika Fronia dużo korzystać mogli. A więc rolnicy, proszę was na wszystko, co wam jest drogie i święte, uczęszczajcie licznie na zebrania Kółek Rolniczych i uczmy się, lub kto mądrzejszy niechaj drugich poucza.

—** **PŁOCHOCIN. (Walne zebranie Kółka Rolniczego).** Zebranie zagaił o godz. 3,20 popoł. prezes p. Szwarc, powitawszy w serdecznych słowach prezesa pow. P. T. R. p. Czajkowskiego, naczelnika Wydziału oświatowego Pom. Izby Rolniczej p. Fronia z Torunia i p. St. Kunza z Grudziądza.

Nastąpiły sprawozdania zarządu. W sprawozdaniu sekretarza (którym jest p. Józef Śliwa) podaje: zebrań odbyło się w roku ubiegłym 12 i tyleż referatów. Członków należy do Kółka 28 — na zebraniach było przeciętnie 15. Prezes Pow. P. T. R. p. Czajkowski odwiedził Kółko Rolnicze 2 razy. Obchodzono uroczystość święta narodowego 3 maja.

Skarbnik Jan Karaszewski zdaje sprawozdanie kasowe — dochodu było 45,50 zł., rozchodu 43,37 zł., pozostaje w kasie 2,13 zł.

Podczas wyboru zarządu, objął przewodnictwo prezes pow. P. T. R. p. Czajkowski. Wybrano jednogłośnie prezesem p. Szwarca (zacnego i dzielnego obywatela) sekretarzem dotychczasowego p. Józefa Śliwę, a skarbnikiem także dotąd urzędującego p. Jana Karaszewskiego. Piękny, pełen treści referat o płodozmianie i sztucznych nawozach wypowiedział p. naczelnik Froń.

P. prezes w serdecznych słowach podziękował referentowi za te piękne i głęboko pouczające wywody, prosząc p. naczelnika, by częściej zawitał do Płochocinka. P. prezesowi Czajkowskiemu należy się nietylko uznanie ale i podzięka za tę pracę około podniesienia naszych Kółek Rolniczych. Oby wszędzie były takie wykłady, a członkowie zbierali się licznie, to nie będziemy stękać na kiepskie czasy.

—** **WARLUBIE. (Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego).** Zebranie zagaił przy miernym udziale członków, prezes p. Bogdański, który w serdecznych słowach powitał gości, prezesa pow. P. T. R. p. Czajkowskiego, naczelnika wydziału oświatowego p. Fronia i p. Kunza z Grudziądza.

Przewodnictwo objął prezes P. T. R. p. Czajkowski, który udzielił głosu referentowi p. naczelnikowi Froniowi. Tenże w dłuższem przemówieniu wykazał, jak dziś gospodarzyć trzeba, by gospodarstwa nasze przynosiły większe korzyści, a w końcu obszernie i treściwie o hodowli bydła i trzody chlewnej. P. prezes Czajkowski podziękował prelegentowi za ten wyczerpujący a treściwy referat. P. przewodniczący uzupełniał wywody referenta, a że w dyskusji nikt głosu nie zabierał, zamknął zebranie, zachęcając rolników do gromadnego łączenia się w Kółkach Rol. i uczęszczanie na zebrania. Na zebraniu były obecne Panie Bogdańska i Bojarska, co niechaj zachęci nasze Panie gospodynie do brania udziału w zebraniach rolniczych.

—** **GDYNIA. (Związek oficerów marynarki handlowej).** Związek oficerów polskiej marynarki handlowej, odbył w dn. 13 i 14 bm., pierwsze posiedzenie zarządu, w sprawie zalegalizowania związku i zatwierdzenia statutu przez sąd powiatowy w Wejherowie.

(„Pologne" w Gdyni). W tych dniach po przerwie 6-miesięcznej zawitał tutaj poraz pierwszy statek linji francuskiej „Pologne". Przywiózł on 10 pasażerów, nieco towarów, a zabrał 69 pasażerów. „Pologne" będzie teraz kursować stale co 10 dni między Gdynią i Hawrem.

Z całej Polski.

—* **LUBLIN. (Ankieta o rozwiązaniu rady miejskiej).** Prasa lubelska obozu lewicowego, rozpoczęła propagandę za rozwiązaniem rady miejskiej i w tym celu rozpisuje ankietę, wzywająca społeczeństwo do wypowiedzenia się za rozwiązaniem rady miejskiej i rozpisaniem nowych wyborów.

(Akademja ku czci papieża Piusa XI). We wtorek w uniwersytecie im. Batorego odbyła się uroczysta akademja ku czci Piusa XI, w której wzięli udział rektor i senat uniwersytecki.

(Awantury w radzie Kasy Chorych). Ostatnie posiedzenie rady powiatowej kasy chorych w Lublinie, odbyło się niezmiernie burzliwie. Prawica żądała usunięcia ze stanowiska przewodniczącego kasy chorych p. Ekerta, skazanego swego czasu przez sąd apelacyjny na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. Lewica sprzeciwiała się temu, ponieważ p. Ekert był skazany na więzienie ze względów politycznych, co mu nie przynosi ujmy. W odpowiedzi na to prawica demonstracyjnie opuściła salę posiedzeń.

(Co to ma znaczyć!) Z Łucka donoszą, że tamtejsi mieszkańcy otrzymują korespondencje z Poznańskiego ze znaczkami pocztowemi carskiemi, wydanemi swego czasu z okazji 300-lecia panowania rodziny Romanowów.

Znowu zwycięstwo polskiego piechura.

Piechur francuski, p. Caradec, odbywający pieszo podróż dookoła świata, nie ma szczęścia w Polsce.

W Warszawie, jak wiadomo, pokonał dwukrotnie go szewc p. Jackowski, wczoraj zaś odbył on konkursowy chód dookoła cerkwi w Białymstoku, jednakże po upływie niespełna 15-tu godzin zasłabł i musiał się wycofać z zawodów.

Zwyciężył wobec tego harcerz p. Klimczak, który w ciągu 16-tu godzin dokonał 203 okrążeń.

Straszna i strasznie nieprawdopodobna historja.

Niezwykłe zjawiska dziejące się wokół dziewczyny rumuńskiej Zugan, spowodowały przyjazd do klasztoru w Gurawei słynnej spirytystki wiedeńskiej, baronowej Wasilko.

Baronowa zamieszkała w domu obok klasztoru i w jednym z pokojów swego mieszkania umieściła „opętaną przez djabła" dziewczynę.

Pierwsze dni upłynęły spokojnie. Pewnego popołudnia, kiedy baronowa była w mieszkaniu, a u nóg jej leżał pudel, **na głowę jego spadł wielki kamień, miażdżąc mu głowę.**

Kamień był jakby rzucony z sąsiedniego pokoju pustego, w którym drzwi i okna były pozamykane. Tego samego dnia baronowa robiła doświadczenia z ekierką. Zaledwie panna Zuban dotknęła stolika, zaczęły drżeć szyby w oknach i czuć było najwyraźniej falowanie podłogi.

Prócz tego powstał cały szereg innych objawów: **Meble przesuwały się z jednego rogu pokoju w drugi, ogromna szafa wypełniona bielizną, podskakiwała, żłobiąc dziury w podłodze, a wskazówki zegara przesuwały się z błyskawiczną szybkością.**

Wreszcie ukazało się nieokreślonych kształtów widmo, zbliżone swym wyglądem do olbrzymiego nietoperza. Dziewczyna wydała okrzyk przerażenia i runęła bez zmysłów na ziemię.

Na tem seans się skończył. Baronowa Wasilko wyjechała następnego dnia do Wiednia, zabierając z sobą „opętana" dziewczynę, celem przeprowadzenia nad nią studjów w obecności powag pirytytycznych.

Procces z powodu djabła.

Ohydna zbrodnia pod wpływem przesądów.

W Pueblo (Ameryka) odbył się niedawno niezwykły proces. Jako oskarżony stawał Indjanin „Białe pióro", który **dziecko swe zagrzebał żywcem dla przebłagania złych duchów, które nawiedziły jego siedzibę.** Czynu tego dopuścił się za poradą znachora „Mormon Joe", który przez swoje „czary" miał bezwzględny wpływ na całe swoje plemię.

Historja była taka: Żonie „Białego pióra" urodziło się małe chorowite dziecko, ona zaś sama była bliską śmierci. Za poradą Marmon Joe rozpalono wielki ogień, dokoła którego tańczono całą noc odmawiając słowa zaklęcia. Gdy to nie pomagało, zanoszono modły do „bladej twarzy". Mimo to chora zmarła.

„Białe pióro" obawiając się, aby jego śmierć nie dosięgła, włożył zmarłej żonie dziecko w ramiona i oboje pogrzebał. Niewiadomo, czy djabła odegnał, ale dostał się do więzienia. Pewnego dnia dozorca przynoszący jedzenie, zastał go nieżywego. W sąsiedniej celi siedział zamknięty również Marmon Joe i śpiewał pieśń zmarłych swego szczepu.

Niby średniowieczny rycerz.

Wykradzenie ukochanej i ucieczka za morze.

Działo się to w Paryżu. W okolicach ogrodu luksemburskiego zauważyć było można nędznie ubranego grajka, który wygrywał różne melodje.

Wędrowny grajek zatrzymywał się najdłużej przed domem, w którym mieszkała znana w Paryżu charakterystyczna **śpiewaczka Gaby Resadal.**

Naraz pewnego dnia rozeszła się wiadomość, iż panna Gaby zniknęła w sposób tajemniczy.

W jakiś czas potem przyszła dopiero wiadomość, brzmiąca lakonicznie: „Wylądowałam na wyspach Kanaryjskich. Zakład przegrałam".

Wtedy dopiero przypomniano sobie o pewnym młodym fabrykancie, który napróżno zabiegając o względy śpiewaczki oświadczył, iż porwie ją, jeśli piękna Gaby nie zechce dobrowolnie zostać jego żoną.

Artystka ubawiona romantycznem usposobieniem młodzieńca, przyjęła wyzwanie.

Trzy miesiące błąkał się młodzieniec w przebraniu grajka koło jej domu, wypatrzył wszystkie zwyczaje ukochanej, a gdy pewnego wieczora wracała z teatru, **odurzył ją narkotykiem i wywiózł do portu, gdzie czekał już wynajęty jacht, który** zawiózł kochanków na wyspy wiecznej wiosny.

Młodzieniec zakład wygrał.

Z bliska i z daleka

— **Żywcem ugotowane dzieci.** W miejscowości Lindau w Szwajcarji, chłopczyk i dziewczynka, zatrudnieni w wielkiej mleczarni, wpadli do olbrzymiego kotła z gotującem się mlekiem. Nieszczęśliwe dzieci żywcem się ugotowały, zanim pospieszono z ratunkiem.

— **Zwyrodniały pedagog w „państwie hojafui Bożej".** W Berlinie aresztowano nauczyciela Kesslera, 55-letniego ojca trojga dzieci za zbrodnię uwiedzenia 18 nieletnich dziewcząt w wieku od 11 do 13 lat.

— **Dziedzic bandytą.** Niezwykły wypadek bandytyzmu zaszedł w powiecie drohiczyńskim na Podlasiu. Oto właściciel majątku Ludwinowo Konstanty Rozwadowski, zawiązał spółkę bandycką ze swym fornalem Grzegorzem Włosińskim. Na pierwszą ofiarę upatrzyli sobie włościankę wsi Jałocz, Matrunę Krawiec, która niedawno otrzymała od rządu Stanów Zjednoczonych pokaźną sumę dolarów jako odszkodowanie za śmierć jej męża, który służył w wojsku amerykańskiem. Pan dziedzic więc ze swym fornalem uzbrojeni w rewolwery napadli o godzinie 8 wieczorem na niespodziewającą się niczego Krawcową, żądając od niej wydania pieniędzy. Krawcowa sądziła początkowo, że to jest tylko „pański żart", lecz kiedy Rozwadowski zaczął ją dusić, a fornal rewidował mieszkanie, poczęła się bronić, wołając o pomoc. Zaalarmowani sąsiedzi zbiegli się na miejsce napadu i po krótkiej walce obezwładniwszy napastników, odwieźli ich do posterunku policji, gdzie ich zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia w Drohiczynie.

— **Narodowe egipskie muzeum fundacji Rockefellera.** Z Nowego Jorku donoszą, że Dawid Rockefeller stworzył nową fundację, przeznaczając kwotę dziesięć miljonów dolarów na budowę i utrzymanie narodowego egipskiego muzeum w Kairze, oraz na założenie instytutu archeologicznego. Fundacja ta jest największą ze wszystkich dotychczasowych zapisów na cele naukowe i humanitarne.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski"** na **Marzec 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr.: ______________

____

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski"** za Marzec 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1925.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „Głos Pomorski" na Marzec 1926 roku za 2,86 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr.: ______________

____

Kwit pocztowy.

Zł ______________

tytułem przedpłaty na „Głos Pomorski" za Marzec 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1925.

podpis: ______________

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dzuszy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Uchwałami Korporacji Miejskich miasta Grudziądza z dnia 25. XI. 25 r. i 7. XII. 25 r. postanowiono pobierać opłaty na pokrycie kosztów za użytkowanie sieci kanalizacyjnej, wywóz śmieci i czyszczenie ulic na rok 1926, rok podatkowy od 1. I. do 31. XII. 26 r. według poniżej podanych stawek:

1. Za utrzymanie sieci kanalizacyjnej: 85% dodatku do podatku budynkowego.
   Za utrzymanie ścieków wody deszczowej: 8,5% dodatku do podatku budynkowego.
2. Za wywóz śmieci: 51% dodatku do podatku budynkowego.
3. Za czyszczenie ulic: 90% dodatku do podatku budynkowego.

Zaznacza się, że w myśl obowiązujących statutów, opłaty płatne są przez właścicieli nieruchomości w ratach kwartalnych, 15 dnia drugiego miesiąca każdego rozpoczętego kwartału.

W razie nieuiszczenia opłaty we właściwym terminie, pobierać się będzie odsetki i karę za zwłokę oraz koszty egzekucyjne według obowiązujących przepisów. [5789

Grudziądz, dnia 10-go lutego 1926 r.

MAGISTRAT.
Wydział II. R. Podatkowy
5789 (—) Lipowski.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1926 r., o godzinie 10-ej sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1. 2 skrzynie wyroby żelazne (haki), cechy St. 1—2, wagi brutto 145 kg, netto 130 kg, odbiorca W. Zwoliński w Grudziądzu, cena wywołania 75,20 zł;

2. 1 skrzynia wyroby z żelaza, cechy A. G. T. 7523 wagi brutto 115 kg, netto 80,75 kg, odbiorca F. Korzeniewski w Grudziądzu, cena wywołania 585,55 zł;

3. 3 skrzynie wyroby z blachy żelaznej (kółka do obuwia), cechy A. B. 23407/2—4, wagi brutto 167 kg, netto 124,7 kg, nadeszłych z zagranicy pod adresem B. Schimmelfennig w Grudziądzu, cena wywołania 367,85 zł;

oraz 8 koli kabli elekrycznych i 5 skrzyń elektr. materjału instalacyjnego cechy S. S. K. 65 Z. A. Abruf 1—2 78 K. A. Abruf 1—3 S. S M. 8035 M. V. S./3 S. S. K. 65 Z. A. Abruf/3 66 Z. A. Abruf S. S. C. Dzg. K. 5302/1. 10. 20. 30. 31, wagi brutto 2973,9 kg, netto 2359,1 kg cena wywołania 5.087,30 zł.

W razie niesprzedania towarów w dniu 4 marca br., odbędzie się druga licytacja dnia 19 marca br., o godz. 10-ej rano. 5791

Zastępcę żelaźniaka

dobrze rekomendującego dla odwiedzania swej klienteli na Pomorzu i w Gdańsku przyjmiemy. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Fa **Przewodnik, Poznań**, ul. św. Marcina 30.

Kino Orzeł

Początek o godz. 6 i 8

W czwartek, piątek i sobotę: przedstaw. dla dzieci i młodz. szkolnej „Podróż Amundsena do bieguna północn."

Tylko do soboty, dnia 20. II. br. włącznie
Podwójny program rekordowy

I.

Matka i jej dziecko

wzruszający dram. życiowy w 7 akt. podług **Fryd. Hebla.** W rol. gł. **Henny Porten** i **E. Morena**

5793 II.

Podróż Amundsena do bieguna północnego wspaniałe arcydzieło w 6 aktach ze złotej wytwórni **„Nordisk"**

Ponadto **Humor i Śmiech!** Razem 16 akt.

ZESZYTY

dobry gatunek 14 i 16 kart tylko po	0,05 zł
gatunek prima tylko po . . .	0,10 zł
bloki rysunk. 8 kart prima tylko po . .	0,25 zł
ołówki szkoln. Majewskiego tylko po	0,05 zł
ołówki Polonia Majewsk. tylko po	0,35 zł
ołówki Koh i Noor tylko po	0,70 zł
atrament dobry kałamarz tylko po	0,05 zł
bibuła krepowa dobra, rolka tylko po	0,22 zł
papier biały pakowy cetnar tylko po	45,- zł
torebki papierowe cetnar tylko po . .	49,- zł

i wszelkie inne artykuły piśmienne po tak niskich cenach sprzedaje zawsze najtańszy skład papieru w Grudziądzu [5760

Karol Sikora
Toruńska 26 — Tel. 350

Każdą ilość butelek kupuje i odbiera **Jaskulski, Koszarowa 29**



Kupuję

konie na rzeź

i płacę najwyższe ceny dzienne
H. Preuss, Bydgoszcz
fabryka mąki mięsnej
ulica Sieradzka 18 - Tel. 434

Nasiona warzywa i kwiatów

ostatniego zbioru pierwszorzędnych hodowców zagranicznych nadeszły. **Cennik bezpłatnie!!**

5669 **Tomasz French**

Szmaty

przeprane do czyszczenie maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Zarząd majętności BIAŁOCHOWO powiat Grudziądz, telefon Grudziądz 603, ma **do oddania żółte Eckendorfskie**

buraki pastewne

po 1 zł za centnar na miejscu. [5769

Sprzedaż

Używ. maszynę do szycia dobrze utrzymaną **kupię.** Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 6126pm

Dobre meble z 4 pokoi tanio na sprzedaż Moniuszki 5, II pr.

Jest na sprzedaż **kramnica z płytą marmurową, duża mosiężną wagą i wóz rzeźnicki na resorach.** Wszystko w dobrem utrzymaniu. Cytadela ulica Poznańska nr. 8. [6129



Kino Apollo

TELEGRAM.

Dawno oczekiwany Jackie Coogan w najnowszej kreacji

Mały Robinson

nadszedł i będzie wyświetlany od dziś w 8 akt. nadzw. przygód małego rozbitka. — Nadprogram Variete: Tańce z żywą ogromną żmiją. [5792

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe blaszki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego ulica Pańska nr. 19
— Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać 5651

W piątek, dnia 19 lutego br., odbędzie się **w GRUDZIĄDZU**

Jarmark na bydło i konie

Grudziądz, dnia 16 lutego 1926 r.
5784 **Magistrat m. Grudziądza**

Chleb dla inwalidy wojennego

Potrzebny od zaraz w Magistracie miasta Łasin pow. Grudziądz (Pomorze) [5788

dzielny pomocnik biurowy

znający dokładnie pracę biurową, registraturę i piszący biegle na maszynie.

Posada stała. — Pensja podług umowy. — Do ofert należy dołączyć: życiorys, fotografję i odpisy świadectw.

MAGISTRAT
(—) Tomczyński, burmistrz.

Korzystajcie z okazji!

Płaszcze damskie	od	25—115 zł
Kostjumy	od	30—150 zł
Suknie	od	7— 85 zł
Bluzki	od	3— 20 zł
Swetry	od	9— 25 zł
Męskie ubrania .	od	25—135 zł
Płaszcze gumowe	od	27— 86 zł
Dziecięce płaszcze	od	5— 35 zł
Ubranka	od	5— 25 zł
Ubrania dla chłopców		16— 28 zł
Spodnie	od	4— 32 zł
Płaszcze	od	25—150 zł

S. ROTSZULD
Skład konfekcji i tow. krótkich
Grudziądz, ul. Staro-Rynkowa nr. 2
5632

FABRYKA POŃCZOCH LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz. Groblowa (Pl. Kąpielowy)
Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że sprzedaż detaliczna pończoch jest również w MAGAZYNIE

»SPORT« GRUDZIĄDZ
Pl. 23 Stycznia 28
572

Do odstąpienia od zaraz 5787

SKŁAD

z przyległemi ubikacjami o trzech wielkich oknach wystawowych, z prywatnem mieszkaniem i ładnym ogrodem, w najlepszym punkcie m. Grudziądza. Nowoczesne kompl. urządzenie tegoż składu do sprzedania. — Zgł.: Grudziądz. ul. Stara nr. 17/19, I p. Otto Walker.

ŻYTO

pszenicę, jęczmień, owies
oraz wszelkiego rodzaju nasiona jak: **seradelę, koniczynę białą i czerwoną, rzepak zimowy oraz groch Viktorja i pastewny kupimy** do natychmiastowej i późniejszej dostawy i prosimy o opróbkowane oferty. [5790

„ZIEMIANIN"
SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA
Poznań, ulica Kopernika nr. 4.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam P. T. klientów i interesentów, że z dniem 1 lutego br. otworzyłem składnicę

wyrobów marmurowych
w Grudziądzu, przy ul. Chełmińskiej 7

Polecam kompl. garnitury na umywalki, płyty rozdzielcze do celów elektrotechnicznych i różną galanterję, oraz przyjmuję zamówienia na urządzenia fryzjerskie, umywalnie toaletowe, płyty bufetowe i na stoliki z marmurów Blanc claire „Carrara" i kolorowych.

ALOJZY SKOWROŃSKI
POZNAŃ, ulica Strzelecka nr. 33

Główny przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze Wielkopolskie Huty „HELENIT" T. z o. p. fabryka wyrobów marmurowych w Rawiczu. 5766

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**
Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Posady

PANNA

uczciwa i pracowita, znająca dobrze krawieczyznę, poszuk. pracy wchodzącej w zakres krawieczyzny poza domem, lub przyjmuje pracę w dom. Of. Gł. Pom nr. 6134pm

Mieszkania

Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia i przynależytości, całkowicie umeblowane natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 6127pm

Pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia Lipowa 59, II p.

1 lub 2 pok. umebl. z balk. od 1 marca do wynaj. Moniuszki 5, I pr. zgł. od 5-6 w.

Znaleziono

Przybłąkał się pies (młody wilk) Do odebrania za zwrotem kosztów w przeciągu trzech dni, po upływie przechodzi na własność ulica Brzeźna nr. 12. (61..

Różne

Moje zaręczyny z p. M. Żurawskim ulica Młyńska nr. 7 zostają z mojej strony **zerwane** 6129
Joasia Chojnacka.

PANIENKI mające chęć wyuczenia się kroju, mogą się zgłosić także w godz. wieczorowych ul. Rzeźalniana 6

Dla panienek i dzieci nadaje się sposobn. ćwicz. **gry na fortepianie** Rynek 1, I p. prawo

Z kapitałem 20—30.000 zł

poszukuje solidne przedsiębiorstwo w Poznaniu cichego lub jawnego wspólnika. Warunki współudziału do omówienia. Oferty do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr 11 pod nr. 7.11. [5775

Jest do odstąpienia

3 pok. komfortowe mieszkanie

w centrum miasta łącznie z meblami. — Oferty do „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 6132**pm.

BANK LUDOWY

Tel. 421 **Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1896** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
5414

DLA AMATORÓW DOBREJ HERBATY!

Żądajcie wszędzie wykwintne gatunki **Nr. 10, Nr. 12 lub Nr. 18**

Krajowa Hurtownia Herbaty w Warszawie, dawniej **Tow. M. Szumilin** spółka akc. **ul. Miodowa 25.**

Egzystuje od 1840 roku. **Firma polska i chrześcijańska.**

Zastępca na Pomorze: **Leon Fröhlich w Grudziądzu** ulica Ks. Budkiewicza nr. 16 — telefon nr. 165.
5141